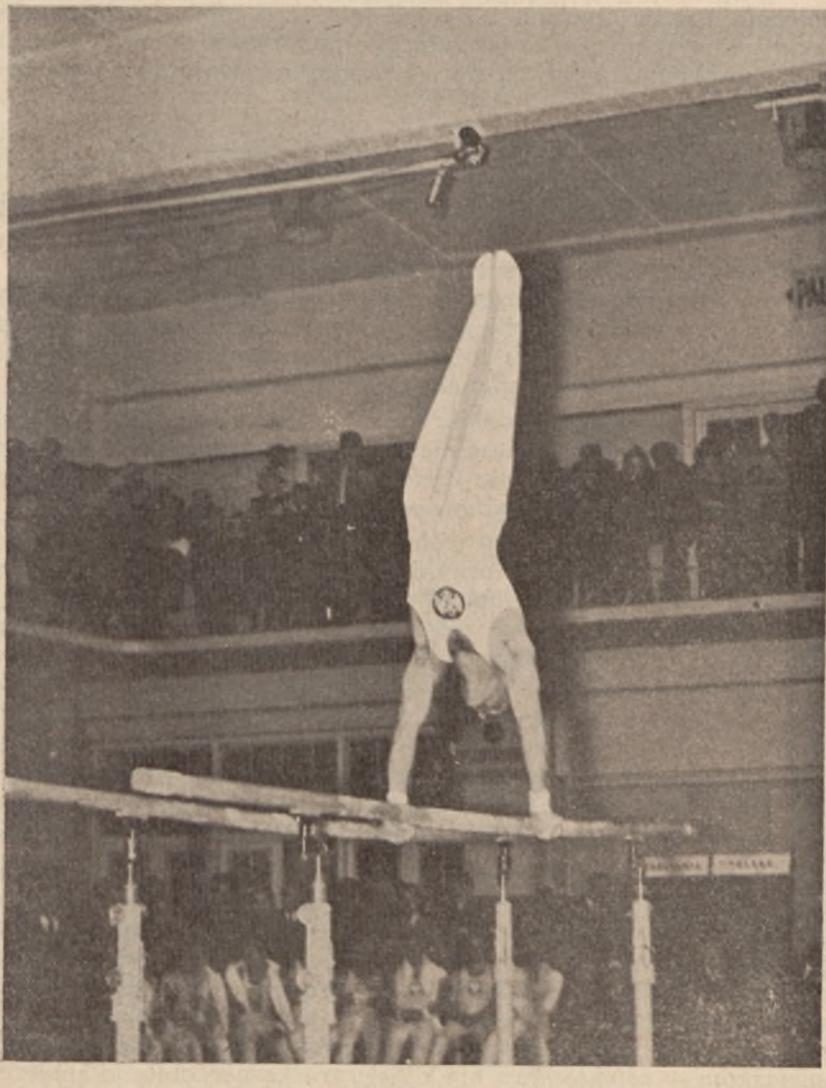
PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

SOKÓŁ

ROK LVI WARSZAWA, CZERWIEC 1939 R Nr. 6



Jugosłowianin dh Forte Miro, na poręczach
(z zawodów Jugosławia — Polska, w dn. 18.V.39).

Kursy dla Naczelniczek i Naczelników Gniazd

Odbywające się w roku bieżącym Zloty Sokole, we Lwowie, Poznaniu, Wilnie i na Zaolziu, zwracają uwagę naszą na wewnętrzne życie Gniazd. Zloty bowiem wykazują zarówno sprawność organizacyjną i karność, jak i wyćwiczenie Gniazd, przyczem za całość występów odpowiada Prezes Gniazda i Zarząd, ale szczególną troskę o nie ma naczelnik i naczelniczka, to też zabiegi o pozyskanie dobrego naczelnika, dobrej naczelniczki wybijają się we wszystkich Gniazdach na pierwsze miejsce.

Wyrazem troski Przewodnictwa Związku o dobrze przygotowanych naczelników są w roku bieżącym Związkowe Kursy Gimnastyczne, męskie i żeńskie, pomyślane jako Kursy dla naczelniczek i dla naczelników.

Zbiorą one w Warszawie druhny naczelniczki i druhów naczelników, przysłanych, przynajmniej po jednemu z każdego okręgu; będzie to więc zarazem jakby generalna odprawa naczelniczek i naczelników z całej Polski; będzie to jednocześnie pierwsza wielka próba dla ujednolicenia pracy naczelnikowskiej w całym Związku.

Bywały bowiem i przedtem niejedne kursy, na których liczni naczelnicy, a mniej licznie naczelniczki — zdobywali potrzebną do pracy w Gniazdach umiejętność, ale Związkowy Kurs tegoroczny jest pierwszy, wyłącznie skupiający tylko naczelniczki i tylko naczelników.

Kurs taki był konieczny wobec nowych Regulaminów, które uporządkowały organizacyjne stosunki w Gniazdach, ustaliły hierarchiczne stopnie prezesa Gniazda i naczelnika i zakreśliły bardzo rozległe granice pracy naczelnikowskiej, włączając do niej także i te wszystkie działy, jakie życie samo wysunęło w ciągu ostatnich lat.

Regulaminy, wydane niedawno, mogłyby łatwo stać się tylko teorią, najrozmaiciej stosowaną w życiu, jakżeż często wedle własnego widzi mi się nałamywaną do różnych miejscowych pojęć; dopiero Kursy mogą wdrożyć cały Związek do jednolitego pojmowania Regulaminów, mają go wdrożyć praktycznie, przez należyte przygotowanie naczelników i naczelniczek; stąd płynie wielka doniosłość tegorocznych Kursów.

Jak ważną jest praca naczelnika stwierdza choćby Statut Towarzystwa, gdzie w § 3, mówiącym o osiągnięciu celów Gniazda, na pięć punktów — cztery wchodzą całkowicie w zakres pracy naczelnikowskiej, mianowicie: pielęgnowanie rozwoju fizycznego we wszelkich dziedzinach; organizowanie młodzieży; stałe drużyny sokole i urządzanie zawodów i popisów wewnętrznych i publicznych; zresztą, nawet i ostatni punkt, mówiący o godności narodowej, o bezinteresowności obowiązków — równie musi być objęty troską naczelniczki i naczelnika, jeśli poprzednie cztery mają dać nie tylko sportowy, ale przede wszystkim sokoli wynik, to znaczy przydatność druhen i druhów do służby

ogólnonarodowej; przede wszystkim w formie przysposobienia do służby wojskowej.

Czynią te obowiązki z naczelnika i naczelniczki główny ośrodek pracy gniazdowej, i istotnie, życie stwierdza prawdę, że bez dobrego naczelnika — Gniazdo nie spełnia swego zadania.

Obowiązki te, tak rozległe i trudne, sprawiają zarazem, że dobrych naczelników jest mało; nie dlatego, aby nie było ludzi dobrze znających swój fach gimnastyczny i energicznych organizatorów, ale dlatego, że dobry naczelnik musi być pozatem i przede wszystkim dobrym Sokołem, inaczej będzie tylko instruktorem gimnastycznym i organizatorem fachowym, ale nie naczelnikiem Gniazda.

Co więc pozwala osiągnąć cechy naczelnika i naczelniczki Gniazda?

Otóż, najpierw uczuciowe związanie się z organizacją; uznanie jej prac i celów za własne; zespolenie swoich dążeń z dążeniami organizacji; oddanie się celom i wymogom organizacji bez zastrzeżeń, nawet z uszczerbkiem własnych interesów osobistych; zresztą, aby nie było nieporozumienia, ustalmy, że w istocie w obywatelskim życiu nie ma interesów innych, jak własne; interesy społeczne, pojęte należycie, to właśnie interesy własne.

Ów trudny warunek uczuciowego związania się z organizacją uzyskuje się przede wszystkim praktycznie niejako, przez zżycie się z Gniazdem, przez długoletnie dzielenie wszystkich radości i wszystkich goryczy Gniazda, przez stałą pracę w Gnieździe.

Ten stosunek zażyłości i przyzwyczajenia pogłębia się przez zrozumienie coraz głębsze idei sokolej, przez wiązanie jej należyte z ideą ogólno - narodową, polską, i z ideą ogólno - religijną, światową, w katolizyzmie osiąganą.

Znajomość historii Sokoła w ogóle, historii Gniazda w szczególe — uzupełnia przygotowanie ideowe...

Tak przygotowany ideowo druh może dopiero być wychowawcą nowych pokoleń sokolich, bo naczelnik i naczelniczka to przede wszystkim wychowawcy; ponieważ zaś znaną jest zasada, że w pewnych warunkach najlepszym systemem wychowawczym jest przykład, naczelniczka i naczelnik muszą świecić przykładem Sokoła, Polaka i chrześcijanina.

Tylko wówczas odpowiedzą swoim trudnym zadaniom: być ośrodkiem życia towarzyskiego, przyjacielskiego, bez prostactwa! być organizatorem pracy w Gnieździe; być znawcą ćwiczeń i umiejętnym ich kierownikiem; być obywatelem kraju wyrobionym i członkiem organizacji, wiernym i szczerym.

Niewątpliwie, kursy zapowiadane posuną naprzód sprawę przygotowania naczelniczek i naczelników, byleby tylko Okręgi spełniły swoje zadanie i nadesłały kandydatów w dostatecznej ilości.

W dzisiejszej chwili, jest to równie walka o wielką przyszłość narodu, jest to równie jedna z form rozgrywek międzynarodowych, z których nasz naród musi wyjść zwycięski i wielki.

Termin zgłoszeń na kursy upływa 15 czerwca.

Ignacy Kozielewski.

DZIAŁ URZĘDOWY

Ś. p. Franciszek Przeździecki

Przewodnictwo Związku z wielkim żalem zawiadamia ogół sokoli, że w dniu 19.V. br., zmarł Sekretarz Generalny Związku, Franciszek Przeździecki.

Pogrzeb śp. Franciszka Przeździeckiego odbył się dn. 23.V. br., na Powązki, do grobu rodzinnego. Liczny zastęp druhów ze sztandarami Gniazd Warszawskich oraz członkowie Straży Kolejowej, której śp. Zmarły był równie zaszczytnym członkiem — odprowadzili na Wieczny Odpoczynek Jego zwłoki.

W imieniu Przewodnictwa Związku, licznie z druhem Prezesem Arciszewskim na czele reprezentowanego na pogrzebie, przemówił dh Jan Matuszewski. Podkreślając 33-letnią pracę sokolą śp. Zmarłego, jego wyjątkową systematyczność w pracy i całkowite oddanie idei sokolej, której śp. Zmarły był pięknym reprezentantem, stwierdził mówca, głęboki żal pozostałych towarzyszy pracy po śp. Zmarłym druhu i zapewnił o zachowaniu po Nim wiernej pamięci.

Wieczny Odpoczynek racz Mu dać Panie!

II. Komunikaty Przewodnictwa Związku

KOMUNIKAT 17-ty.

Przewodnictwo Związku podaje do powszechnej wiadomości sokolej zawiadomienie Dzielnicy Małopolskiej w ostatnim numerze „Lwowskich Wici Zlotowych" (nr 5) o przyjęciu przez p. Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza protektoratu nad Zlotem Sokolim we Lwowie. Zawiadomienie to brzmi:

PROTEKTORAT NACZELNEGO WODZA, MARSZ. EDWARDA ŚMIGŁEGO-RYDZA, NAD LWOWSKIM ZLOTEM SOKOLSTWA.

Przewodnictwo Dzielnicy Małopolskiej „Sokoła" we Lwowie otrzymało ostatnio wiadomość z Warszawy, iż Naczelny Wódz, Marszałek Edward Śmigły Rydz przyjął protektorat nad dzielnicowym Zlotem Sokolstwa z trzech województw południowo - wschodnich w dniach Zielonych Świąt we Lwowie.

Wiadomość powyższa radosnym i serdecznym echem rozpłynęła się zarówno wśród rzesz sokolich, jak i w społeczeństwie polskim. Stwierdza ona, iż na przestrzeni lat nawiązane zostały silne węzły pomiędzy Armią a organizacją sokolą, zmierzającą w obecnej chwili do nadania Zlotowi charakteru żywiołowej manifestacji w dzisiejszej sytuacji politycznej w imię (pod jej bezwzględnym nakazem) potężnych haseł: siły, zwarcia się gotowości! Protektorat Naczelnego Wodza nad lwowskim Zlotem szczególnego nadaje mu splendoru.



Z Zawodów Jugosławia — Polska. Przedstawiciel drużyny jugosłowiańskiej składa podpis w Księdze Pamiątkowej. Z lewej strony dh. Prezes Arciszewski i dh. M. Maksyś. Z prawej zawodnicy jugosłowiańscy z dhem Kovać'em, zastępcą naczelnika Sokolstwa jugosłowiańskiego.

K O M U N I K A T 18-ty.

Nawiązując do Komunikatu 14-go z numeru majowego br. o energicznej propagandzie Pożyczki Lotniczej i ofiarowywaniu nabytych bonów i obligacyj Przewodnictwa Związku na zakup przez Związek Sokolstwa Polskiego samolotów „Sokół", dla wojska polskiego — podajemy drugą listę ofiarodawców, uzupełniając pierwszą listę członków i pracowników Przewodnictwa Związku następującymi nazwiskami:

Dh. St. Celichowski	—	*200 zł.*
„ J. Fazanowicz	—	*220 zł.*
„ St. Sienkiewicz	—	*40 zł.*
Dhna W. Pęska	—	*60 zł.*

Z Rzymu zawiadomiono Przewodnictwo o następujących ofiarach na samolot „Sokół":

Dh. J. Eksc. ks. Biskup Dubowski	—	*100 zł.*
„ Prezes T. Gałka z żoną	—	*100 zł.*

Gniazdo Kałusz uchwałą Zarządu z dn. 13.V. br. zadeklarowało:

W obligacjach POP	—	*500 zł.*
W 4-ch obligacjach 4% Pożyczki Konsolidacyjnej	—	*400 zł.*
W 1-ej dolarówce	—	*44 zł. 57 gr.*

oraz

Prezes Gniazda dh Józef Podgórski	—	*220 zł.*
Naczelnik Gniazda dh Józef Lieberbach	—	*40 zł.*

Gniazdo Warszawa XI im. Jana Kilińskiego ofiarowało:

Zarząd	—	*100 zł.*
Członkowie Gniazda	—	*350 zł.*

Gniazdo Gorlice subskrybowało	—	*200 zł.*
Członkowie Gniazda — gotówką	—	*67 zł. 50 gr.*

Dh. Czerny Stanisław	*Zł.*	*0.50*
„ Chowaniec Adolf	*„*	*20.—*
„ Chmura Józef	*„*	*0.50*
„ Gąsiorowski Ignacy	*„*	*1.—*
„ Gruńska Maria	*„*	*4.—*
„ Gryboś Stanisław	*„*	*0.50*
„ Haluchówna Maria	*Zł.*	*0.50*
„ Hoszowski Włodzimierz	*„*	*1.—*
„ Jankowski Antoni	*„*	*1.—*
„ Jarkiewicz Adam	*„*	*0.50*
„ Kalita Stanisław	*„*	*0.50*
„ Kantorek Stanisław	*„*	*1.—*
„ Kijowski Władysław	*„*	*0.50*
„ Kłapkowski Mieczysław	*„*	*0.50*
„ Kosiba Jan	*„*	*0.50*
„ Kosiba Józef	*„*	*0.50*
„ Kosiba Marian	*„*	*2.—*
„ Liszka Kazimierz	*„*	*1.—*
„ Malczyk Stefan	*„*	*1.—*
„ Marynowski Marian	*„*	*1.—*
„ Mielowski Zdzisław	*„*	*6.—*
„ Piekarski Jan	*„*	*5.—*
„ Szymańska Amelia	*„*	*3.—*
„ Turowicz Tadeusz	*„*	*1.—*
„ Tułecki Jan	*„*	*10.—*
„ Trzosówna Zofia	*„*	*1.—*
„ Walewski Zygmunt	*„*	*1.—*
„ Inż. Warzel Szymon	*„*	*0.50*
„ Zemanek Władysław	*„*	*0.50*
„ Jarkiewicz Apolinary	*„*	*0.50*
„ Piaseczny	*„*	*1.—*

Gniazdo Toruń III — Zarząd Gniazda		— 20.00 zł.
Członkowie Gniazda		— 440.00 zł.
Jakub Bąk, prezes	Zł. 100.—	
Alojzy Malinowski, sekr.	„ 20.—	
Aleksander Jabłoński, skarb.	„ 20.—	
Jan Weiwer, naczeln.	„ 20.—	
Kazimierz Nowak, wiceprezes	„ 20.—	
Bronisł. Dóndalski, czł.	„ 40.—	
Czesław Marcinkowski, czł.	„ 20.—	
Maksym. Biuhok, czł.	„ 100.—	
Ant. Lamparczyk, czł.	„ 20.—	
Bronisław Nichnerowicz, czł.	„ 20.—	
Edm. Kamiński, czł.	„ 20.—	
Bogdan Durmowicz, czł.	„ 20.—	
Bolesław Lendzion, czł.	„ 20.—	
Gniazdo Zabłotów — Zarząd Gniazda		— 100.00 zł.
36 druhów Gniazda		— 540.00 zł.
Gniazdo Zblewo ofiarowało		— 58.00 zł.
Borzyszkowski Bronisław	Zł. 1.—	
Hojan Stanisław	„ 5.—	
Karymow Michał	„ 7.—	
Gajewski Edmund	„ 1.—	
Jałoszyński	„ 2.—	
Kołodziejczyk Gustaw	„ 1.—	
Marczak Stanisław	„ 1.—	
Zakrzewski Edmund	„ 7.—	
Birna Szczepan	„ 0.50	
Szramka Zdzisław	„ 0.50	
Dubiela Józef	„ 8.—	
Węsierski Walerian	„ 4.—	
Jaworański Maksym.	„ 4.—	
Kołodziejczykowa Łucja	„ 7.—	
Dąbrowska Irena	„ 5.—	
Karymowa Marta	„ 4.—	

Gniazdo Kalwarja Zebrzydowska — 100.00 zł.
Sumę tę ofiarował Prezes Gniazda dh Wł. Niemczynowski.

Gniazdo Biała (na Śląsku) — 100.00 zł.
Sumę tę ofiarowała dhna Teodora Dubowska.

Gniazdo Bydgoszcz IV — Bielawy — Zarząd — 50.00 zł.
Gniazdo Uniejów — 40.00 zł.
Gniazdo Poznań — Winiary — 10.00 zł.
Gniazdo Januszowice — 5.00 zł.

Gniazdo Pudliszki ofiarowało — 84 zł. 20 gr.

Przybył Piotr	Zł.	1.50
Cieślak Florian	„	1.—
Mikołajczak St.	„	1.—
Maćkowiak Jan I.	„	1.—
Maćkowiak Jan II.	„	1.—
Przybył Stanisław	„	1.—
Kreczmer Ludwik	„	1.—
Kubeczka Antoni	„	2.—
Gojtka Kazimierz	„	1.—
Kubiak Stefan	„	1.—
Nowak Franciszek	„	1.—
Kędzia Ludwik	„	1.—
Szwarczyński Kasper	„	1.—
Walczak Jan	„	1.—
Szwarczyński Andrzej	„	0.70
Kubiak Mieczysław	„	0.50
Żak Władysław	„	0.50
Różański Edward	„	3.—
Malinowski Bolesław	„	1.—
Serwatka Jan	„	1.—
Kasprzak Ignacy	„	1.—
Kucharski Witold	„	2.—
Rękosiewicz Marian	„	1.—
Wenderski Jan	„	1.—
Hałkiewicz Stanisław	„	1.—
Kutrzyk Mieczysław	„	1.—
Smektała Franciszek	„	1.—
Hądzlik Józef	„	1.—
Kubeczka Stanisław	„	1.—
Domagała Franciszek	„	1.—
Domagała Jan	„	1.—
Dziubałka Franciszek	„	1.—
Giera Stanisław	„	1.—
Naskręt Jan	„	1.—
Smektała Jan	„	0.50
Walczak Michał	„	1.—
Giezek Kazimierz	„	0.50
Adamkiewicz Brunon	„	1.—
Gładysz Aleksander, symp.	„	3.—
Minakowski Eugeniusz, symp.	„	3.—
Bartlik Józef, symp.	„	4.—
Frąckiewicz Jan	„	0.50
Smektała Ignacy	„	0.50
Ptaszyński Władysław	„	0.50
Musielak Józef	„	0.50
Szwarczyński Jan	„	0.50

Tomczak Jan	„	*0.50*
Bujakiewicz Jan	„	*0.50*
Przybył Henryk	„	*0.50*
Twardowski Roman	„	*0.50*
Andrzejewski Kaz.	„	*0.50*
Sasek Jan	„	*0.50*
Szafrański	„	*0.50*
Mikołajczakówna Róża	„	*3.—*
Andrzejewska Joanna	„	*1.—*
Dopierałówna Katarzyna	„	*1.—*
Andrzejewska Róża	„	*1.—*
Frąckiewiczówna Maria	„	*1.—*
Tomaszewska Maria	„	*1.—*



Mauzoleum pułk. Czachowskiego.

Kaczmarkówna Barbara	„	1.—
Szydłowska Janina	„	1.—
Dybianka Franciszka	„	1.—
Połczykówna Agnieszka	„	1.—
Wenderska Stanisława	„	1.—
Mikołajczakowa Maria	„	1.—
Musielakówna Maria	„	1.—
Musielakówna Zofia	„	1.—
Krysiakówna Helena	„	1.—
Nowakówna Franciszka	„	1.—
Wenderska Helena	„	1.—
Nowakówna Anna	„	1.—
Szafrańska Seweryna	„	1.—
Nowakówna Maria	„	1.—
Wenderska Agnieszka I.	„	1.—
Wenderska Agnieszka II.	„	1.—
Dąbrowska Julia	„	1.—
Wenderska Katarzyna	„	1.—
Szwarczyńska Maria	„	1.—
Kasprzakówna Kamila	„	1.—

W odpisie, nadesłanym do „Przewodnictwa", znajdują się takie dwa oświadczenia młodzieży męskiej i żeńskiej w Pudliszkach:

„I my, młodzież Sokola męska, dumni, że jesteśmy już zarejestrowani jako ochotnicy do pomocniczej Obrony Ojczyzny — składamy skromny dar dla naszego ukochanego lotnictwa".

„Sokolice nie pozostają w tyle. Również łączymy się z druhami i składamy swój grosz na budowę ptaków stalowych „Sokół".

Gniazdo Tczew (żeńskie) — Zarząd — *20.00 zł.*
Członkinie — *330.50 zł.*

Struczyńska Salomea	Zł.	20.—
Leonard Skocki	„	20.—
Irena Gałązka 1 bon	„	20.—
Kleinówna Małgorzata	„	5.—
Bożejewiczówna Alicja	„	5.—
Waraczewska	„	2.—
Weinbergerowa	„	10.—
Gajowa	„	100.—
Fenglerowa	„	10.—
Sumińska	„	5.—
Wrzesińska	„	5.—
Spierewka	„	5.—
Gajdusowa	„	5.—
Letzelbergerowa	„	2.—
Kozłowiczowa	„	5.—
Nadolska	„	10.—

Maciejewska	„	5.—	
J. Kobylińska	„	5.—	
Łukaszewska	„	5.—	
Witosławska	„	2.—	
Korpolewska	„	2.—	
Schreiberowa	„	5.—	
Kuffelowa	„	5.—	
Lellowa	„	2.—	
Marcinkowska	„	2.—	
Konkolewska	„	2.—	
Hempowiczowa	„	10.—	
Chwarściankowa	„	5.—	
Zwiefka	„	10.—	
Kalinowska	„	2.50	
Nehringowa	„	4.—	
N. N.	„	2.—	
Sredzińska	„	3.—	
Łosińska	„	2.—	
Burm. Mgr. Jagalski	„	40.—	
x. P. Guttman	„	2.—	
A. Monarska	„	2.—	
Michałowiczowa	„	4.—	
Gniazdo Boruja Kościelna			— 21.00 zł.
Dzielnica Wielkopolska, zebrane na Radzie			— 100.00 zł.
Gniazdo Kazimierz Wielkop.			— 10.00 zł.
Gniazdo Kraków II			— 100.00 zł.
Łódź I członkowie zadeklarowali:			Zł. 520.—
Bednarski Stefan	Zł.	40.—	
Jakubowski Henryk	„	100.—	
Gołębiewska Eugenia	„	40.—	
Gaworczyk Edmund	„	20.—	
Baranowski Ryszard	„	20.—	
Kałkowski Zenon	„	100.—	
Bartolik Witold	„	20.—	
Kacer Józef (dodatkowo)	„	40.—	
Jędrzejczyk Lucjan	„	20.—	
Hoppe Helena	„	20.—	
Zatorski Edmund	„	100.—	
Gniazdo Szczebrzeszyn — Zarząd			Zł. 80.00
Członkowie			„ 470.00
Grabkowski Adam	Zł.	100.—	
Waligóra Aleksander	„	200.—	
Jahn Antoni	„	20.—	
Łysak Aleksander	„	20.—	
Czopikowa Janina	„	20.—	
Bersakiewicz Eugeniusz	„	20.—	
Fedorowicz	„	20.—	
Srodulski Kazimierz	„	50.—	
Kafarski Michał	„	20.—	

Stwierdzając z wielkim zadowoleniem, że tych kilkanaście Gniazd i Okręgów w nadesłanych nam wykazach ofiar z obligacji i bonów pożyczki P. O. P. na zakup samolotów „Sokół", podaje bardzo dobre wyniki tej zbiórki, Przewodnictwo Związku wyraża jednocześnie swe zdziwienie, że nie wszystkie Okręgi i Gniazda wykazy takie nadesłały, pomimo, że termin upłynął.

Wzywamy zatem wszystkie Gniazda, które dotąd tego obowiązku sokolego nie wypełniły o bezzwłoczne wykazanie swej solidarności sokolej.

K O M U N I K A T 19-ty.

Przewodnictwo Związku przesłało do p. hr. Zamoyskiey następujący list z powodu śmierci Ordynata hr. M. Zamoyskiego.

Przejęci bolesną stratą z powodu zgonu hr. Maurycego Zamoyskiego, członka honorowego Związku Sokolstwa Polskiego, tak niezwykle ofiarnego i wysoce zasłużonego przy odzyskaniu niepodległości Państwa Polskiego, Przewodnictwo Związku Tow. Gimn. „Sokół" w Polsce składa na ręce Wielmożnej Pani wyrazy głębokiego żalu i serdecznego współczucia.

K O M U N I K A T 20-ty.

Okręg XII Zaolziański Dzielnicy Śląskiej przesłał do Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" w Warszawie następującą depeszę:

„Pierwsza Rada 22 Gniazd Sokolich na Zaolziu, zebrana w uroczystym dniu 7/V. 1939 r., w Orłowej wyraża Związkowi Sokolstwa Polskiego podziękowanie za zajęcie się i wytężoną opiekę nad dawnym naszym Sokolstwem Polskim w Czechosłowacji".

K O M U N I K A T 21-ty.

Przewodnictwo Związku poleca gorącej uwadze Zarządów Dzielnic, Okręgów i Gniazd Sokolich, a także ogółu członkiń i członków poniższą odezwę.

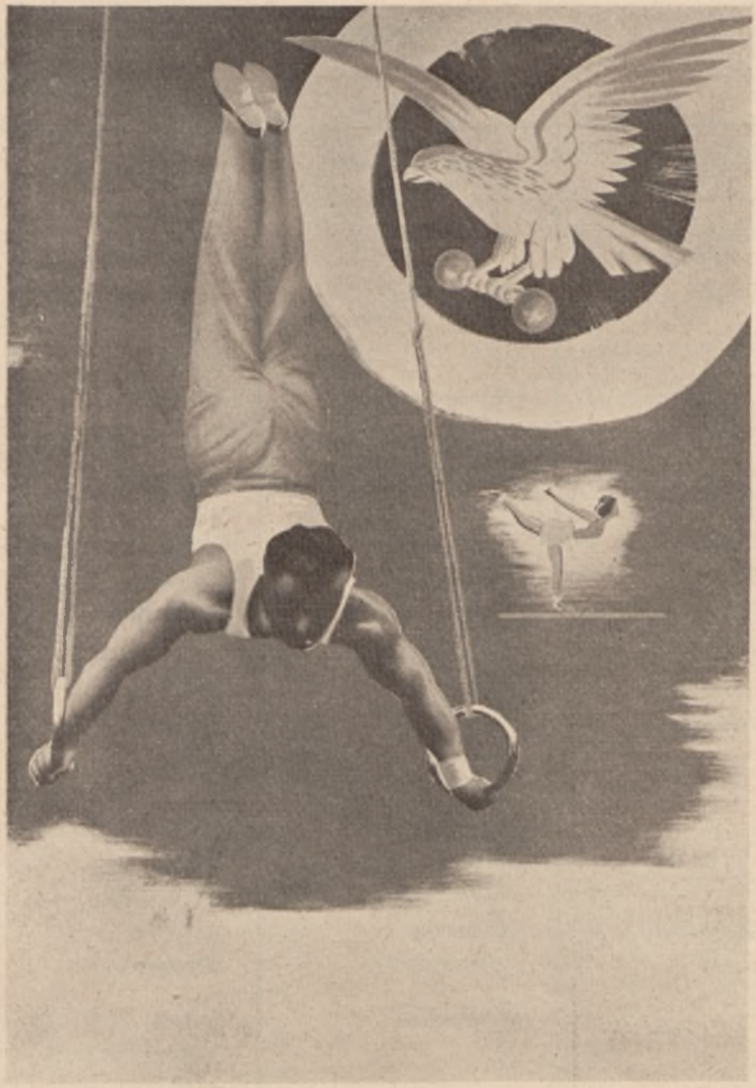
Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Opieki nad Kresami pozwala sobie zwrócić się do Szanownego Zarządu z gorącym apelem o pomoc.

Akcja sprowadzania wycieczek z Kresów Wschodnich do Warszawy oraz większych ośrodków w Polsce i odwrotnie propagowania obozów i wycieczek na Kresy, zainicjowana dwa lata temu przez nasze Towarzystwo, znalazła już uznanie w społeczeństwie i dość silnie się rozwija, co jest dowodem jej znaczenia.

T-wo nasze nie jest w stanie swymi środkami zapewnić wszystkim gościny, zwraca się przeto o pomoc. Prosimy o zadeklarowanie na ten cel choćby minimalnej kwoty. W zupełności rozumiemy, iż obecnie każda instytucja i organizacja ma cały szereg obowiązków ważnych, ogólnopaństwowych, w których musi absorbować również i swe możliwości finansowe, tym nie mniej mamy to przekonanie, iż również i ten odcinek akcji mającej na celu podniesienie kulturalne oraz krzewienie polskości wśród ludności Polesia, tej najbiedniejszej i najbardziej zaniedbanej części naszych Kresów Wschodnich, przez umożliwienie poznania Ojczystego Kraju godzien jest poparcia. Pozwalamy sobie przeto mieć nadzieję, że Szan. Zarząd nie odmówi naszej prośbie.

Adres: Warszawa, Kredytowa 16. Polskie Towarzystwo Opieki nad Kresami. Zarząd Główny.

KOMUNIKAT 22-gi.



Przewodnictwo Związku zawiadamia, że dla ułatwienia propagandy przed wszelkimi zawodami gimnastycznymi oraz pokazami gimnastycznymi wydało piękny plakat sześciobarwny wielkości 70 X 100 cm, przedstawiający gimnastyka na kółkach oraz gimnastyczkę na równoważni i rozetkę z sokołem, jak to widzimy na kliszy u góry.

Dolna część tego plakatu, bez druku, nadaje się do umieszczenia potrzebnego tekstu, zawodów okręgowych, dzielnicowych lub t.p.

Cena pojedyńczego plakatu 1 zł.; przy kupnie ponad 10 egz. udzielamy 10% rabatu.

K O M U N I

PROGRAM SPORTOWY ODDZIA

na sezon

Data zawodów			Miejscowość	Szlak wodny
1	Czerwiec	4	Nowy Targ	Dunajec
2	„	8	Nowy Sącz	„
	„	11		
3	„	18	Mysłowice	Przemsza
	„	25		
4	„	29—30	Poznań	Warta
5	Lipiec	2	Puck	Małe Morze
6	„	2	Chełmno	Wisła
	„	8—9	Puck	Małe Morze
7	„	16	Jarosław	San
8	„	30	Mielec	Wisłoka
9	Sierpień	6	Halicz	Dniestr
10	„	15	Grudziądz	Wisła
11	„	20	Warszawa	„
12	„	20	Brzeżany	Jezioro
13	„	20	Kraków	Wisła
14	„	27	Starachowice	Kamienna
	Wrzesień	3	Augustów	
15	„	3	Zaleszczyki	Dniestr
16	„	3	Grudziądz	Wisła
17	„	24	„	„
18	Październik	1	„	„

S P Ł Y W Y i O B O Z Y:

Zawody długodyst. Międzyokręgowe Stary Sącz — Nowy Sącz. Zniżki 50% dla osób, posiadających legitymacje z nalepką PZK. W dniach 8 do 11 czerwca 1939. Zniżki wydaje Dzielnica Krakowska i Śląska.

Sokoli obóz kajakowy w Pucku od 28.VI do 30.VII. celem szkolenia przodowników sport. i turyst. oraz sędziów. 2 turnusy, zniżki 66% zbiorowe minimum 5 osób. Na I turnus indywid. 50%. Zniżki wydaje Dziel-

K A T 23-ci

ŁÓW KAJAKOWYCH SOKOŁA

1939 roku

T R A S A	*ORGANIZATOR*	*Adres dla zgłaszania uczestników*
1000 i 600 m. oraz N. Targ — Szczawnica	*Sokół*	*Nowy Targ, Kraków i Katowice*
1000 i 600 m. oraz Stary Sącz — N. Sącz	"	*Kraków — Katowice*
III wiosenne regaty PZK.		*Komisja Sp. PZK*
10000 1000 i 600 m.	*Sokół*	*Katowice*
Mistrzostwa Okręgów PZK.		*Okręgi PZK.*
Mistrzostwa Sokolstwa Polskiego		*Sokola Dzielnica Wlkp.*
10000 1000 i 600 m.	*Sokół*	*Poznań Wały Zygm. Augusta 10*
10000 1000 i 600 m.	"	*Sokół Puck i Warszawa*
10000 1000 i 600 m.	"	*Sokół Chełmno*
VII MISTRZOSTWA POLSKI		*Komisja Sp. PZK*
10000 1000 i 600 m.	*Sokół*	*Jarosław i Warszawa*
1000 i 600 m.	"	*Mielec*
5000 1000 i 600 m.	"	*Halicz i Stanisławów*
1000 600 m. i slalom	"	*Grudziądz I.*
10000 1000 i 600 m.	"	*Warszawa I.*
5000 1000 i 600 m.	"	*Brzeżany*
5000 1000 i 600 m.	"	*Kraków*
1000 i 600 m.	"	*Starachowice i Kielce*
III jesienne regaty PZK		*Komisja Sp. PZK*
5000 1000 i 600 m.	*Sokół*	*Zaleszczyki i Stanisławów*
5000 1000 i 600 m.	"	*Grudziądz 1*
5000 1000 i 600 m.	"	"
Mistrzostwa miasta Grudziądza		
5000 1000 i 600 m	*Sokół*	*Grudziądz I*

nica Śląska, druh Piotr Skórkiewicz, Dzielnica Krakowska druh Apolinary Knobloch pozostałe Dzielnice, druh Władysław Cyrek Stanisławów. Szydłowskiego L. 3 Sokół I. Na infor. dołączyć znaczki pocztowe.

Przewiduje się SPŁYWY Wilią do Kowna, Zułów — Wilno w l i p c u

Ogólno Polski spływ Dniestrem, Halicz — Zaleszczyki we wrześniu, zniżki indywid. 66% za legitym. PZK. Zgłoszenia przez Oddziały Kajakowe.

KOMUNIKAT 24-ty.

Przewodnictwo Związku odpowiedziało na list Centralnego Biura Porozumienia Antykomunistycznego w Warszawie, jak następuje:

Akcję antykomunistyczną prowadzimy w Związku naszym głównie drogą prasową, uświadamiając ogół Sokolstwa Polskiego o celach i metodach działania Kominternu. W załączniku Przesyłamy W.Panom kilka egzemplarzy naszego Przewodnika Gimnastycznego Sokół, które zawierają podobne artykuły. Z artykułów tych korzystają następnie poszczególne Gniazda Sokole, urządzając u siebie odczyty antykomunistyczne.

Różne

Z ŻYCIA SOKOŁA W RZYMIE.

Po elekcji nowego Papieża Dh Gałka złożył dn. 2-go marca br. na ręce Jego Świętobliwości Ojca Świętego Piusa XII, gratulację następującej treści:

„Ojcze Święty!

„Biorąc udział w radości świata katolickiego z powodu szczęśliwej elekcji Waszej Świętobliwości, składam wraz z Sokolstwem Polskim we Włoszech synowski hołd u stóp Waszej Świętobliwości ,prosząc o Błogosławieństwo Apostolskie".

Na którą to gratulację otrzymałem następującą odpowiedź:

„Sekretariat Jego Świętobliwości

„Ojciec Święty bardzo wdzięczny za życzenia i synowski hołd przesyła z całego serca Apostolskie Błogosławieństwo.

Montini".



Zbiórka delegatów i plutonu honorowego Gniazda Radom, w czasie uroczystości ku czci Czachowskiego.

DZIAŁ

INFORMACYJNO-ORGANIZACYJNY

O porządek w używaniu zniżek kolejowych

Przyznany nam przydział zniżek kolejowych na okres zimowy 1938/39 r., wykorzystany został niezupełnie zgodnie z obowiązującymi przepisami Tymczasow. Instruk. o zniżkach kolejowych w sprawach wychowania fizycznego.

Mimo wyznaczenia specjalnych referatów do tych spraw, zaświadczenia zwracane są niedokładnie i niedbale wypełniane, numery zatwierdzonych imprez niedokładnie i niezgodnie z programem urzędowym wypisane, a szczególnie termin zwrotu niedotrzymywany.

Podkreślmy przy tym, że nie należy gromadzić zapasów formularzy zaświadczeń, lecz żądać tylko takiej ilości, która będzie potrzebna na dany okres szkoleniowy. Używać należy zaświadczeń w kolejności otrzymania ich z Dzielnicy. Zarządzenia te należy bezwzględnie i w całej rozciągłości przestrzegać.

Przypomnijmy ponadto, że poza postanowieniami instrukcji, Okręgi obowiązane są wysyłać Okręgowym Urzędom W.F. i P.W., na terenie których odbywa się akcja wyszkoleniowa, zawiadomienie o terminie rozpoczęcia, okresie trwania i terminie zakończenia akcji. Kierownicy kursów obowiązani są prowadzić „dzienniki zajęć", zaś instruktorzy Okręgowi — „dzienniki czynności instruktorskich".

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i P.W. wydał zarządzenie, by Kierownicy Okr. Urz. W.F. i P.W., na podstawie ustalonych ogólnych planów, opracowali plan przeprowadzania kontroli wyszkolenia na obozach i kursach oraz celowości zużycia „zaświadczeń" na swoim terenie.

W razie stwierdzenia, że obóz względnie kurs został uruchomiony przez organizację bez uprzedniego zawiadomienia o rozpoczęciu akcji, że uczestnicy nie biorą czynnego udziału w ćwiczeniach, że ustalony program szkolenia nie jest przestrzegany, a uczestnicy wykorzystali ulgi niewłaściwie, wzgl. ujawnione zostały nadużycia, Kier. Okr. Urz. W.F. i P.W., zastosują rygory, przewidziane w rozdz. V Tymcz. Instr. Nr. 550/Og. 37.

Tu pragniemy w krótkich słowach streścić rygory przewidziane w rozdz. V. Tymcz. Instr. Mianowicie: 1) w razie ujawnienia nadużycia władze sokole są obowiązane do przeprowadzenia dochodzeń protokółowych celem ustalenia winnych i do zgłoszenia wniosku dochodzeń przełożonej władzy sokolej oraz właściwej władzy wojskowej w.f. i p.w.;

2) jeżeli dochodzenie wykazało złą wolę lub chęć zysku materialnego w korzystaniu z zaświadczeń o ulgowych przejazdach, należy sprawę skierować na drogę sądowo - karną oraz zastosować przepisy dyscyplinarne wewnętrzne aż do zawieszenia w pracach członków lub nawet wykluczenia z organizacji. Osoby, które popełnią nadużycia, powinny być wykluczone na przyszłość od korzystania z zaświadczeń. Organizacja może być pozbawiona prawa korzystania z ulgowych przejazdów oraz wydawania nadal zaświadczeń;

3) jeżeli dochodzenie wykaże niedbalstwo lub niedozór albo lekkomyślne dysponowanie zaświadczeniami i legitymacjami uprawniającymi do ulgowych przejazdów, niezależnie od konsekwencyj wynikających dla winnych osób, odnośna władza organizacyjna winna być niezwłocznie pozbawiona prawa dysponowania zaświadczeniami i legitymacjami, a prawo to do czasu przeprowadzenia sanacji przenosi się na organ bezpośrednio wyższy;

4) w razie nadużyć o charakterze częstym i świadczącym o niskim morale danego środowiska, obowiązuje cofnięcie prawa korzystania z ulgowych przejazdów kolejowych wszystkim członkom;

5) w razie nieujawnienia osób winnych nadużyć lub ich niewypłacalności władze organizacji ponoszą koszta strat, jakie poniosła P. K. P.;

6) należności P.K.P. w razie popełnienia nadużycia przez członka organizacji po ustaleniu wysokości (podwójna opłata normalna za niewłaściwie do-

kowany przejazd ulgowy) przez właściwą D.O.K.P. mają być wpłacone przez winnych bezpośrednio na rachunek odnośnej D.O.K.P. a dowód wpłaty dołączyć do grzbietu zakwestionowanego zaświadczenia.

Równocześnie upoważnieni są Kierownicy Okr. Urz. W.F. i P.W., by przy pomocy swoich organów w terenie przeprowadzać w organizacjach tak centralnych jak i Okręgowych kontrolę prawidłowego stosowania, wykorzystania i wystawiania zaświadczeń przez upoważnione organizacje. We wszystkich wypadkach ujawnionych nadużyć, a nawet niedbałego wystawiania zaświadczeń (które powoduje w konsekwencji niepotrzebną korespondencję), należy zastosować tryb postępowania ustalony Tymcz. Instr. Nr 550, Og. 37 rozdz. V.

Wobec tego, że zaświadczeniami gospodarujemy już od 2-ch lat, nie powinny zachodzić wypadki niedokładności technicznych przy wystawianiu zaświadczeń. Podkreślmy z całym naciskiem, że zaufanie, którym darzą nas Władze wojskowe, powinno być dla nas nakazem do szczegółowego i dokładnego zaznajomienia się z przepisami, dotyczącymi manipulacji zaświadczenia.

Przypomnijmy za tym z całym naciskiem ponownie, że:

1. wydawanie zaświadczenia odbywać się musi ściśle wg obowiązujących przepisów, przy bezwzględnym przestrzeganiu czystości zasad stosowania ulgowych przejazdów kolejowych w celach W.F. i P.W.,

2. nie wolno wystawiać organizacjom „zaświadczeń“ dla uczestników tych obozów i kursów, przy których nie została ustalona miejscowość. Dla ustalenia miejscowości przedstawić dodatkowo do zatwierdzenia odpowiedni wniosek,

3. nie należy wystawiać „zaświadczeń indywidualnych (wzór 6a) dla uczestników obozów i kursów, którym zatwierdzone zostały tylko przejazdy grupowe (wzoru 5a), co zostało zaznaczone w uwadze ogólnego wykazu (planu), za wyjątkiem personelu kwatermistrzowskiego i kadry instruktorskiej,

4. niedopuszczalnym jest, by pod ulgi, które przeznaczone są tylko na cele W.F. i P.W. podciągała organizacja wszelkie inne przewozy osób, jak np. przejazdy na kursy społeczne, naukowe, wychowawcze, turystyczne, na kolonie letnie, wycieczki krajoznawcze, harcerskie itp.

Szczególnie przypominamy, że wykorzystane zaświadczenia należy niezwłocznie odsyłać tej jednostce organizacyjnej, która je wydała, a nie czekać na przynaglenia, przypomnienia itp. zbędne czynności i pisaniny, które tylko pozbawiają sekretarza drogiego czasu na inne czynności. Kierownicy kursów, zawodów itd. powinni o tym przypominać korzystającym ze zniżek.

Po ukończeniu okresu szkoleniowego tj. w pierwszych dniach kwietnia i września każdego roku, Zarządy okręgów powinny przesłać Dzielnicy przegląd otrzymanych, wykorzystanych i pozostałych zaświadczeń, zwracając równocześnie ostatnie wykorzystane w tym celu zaświadczenia. Jeżeli istnieją jakiekolwiek wątpliwości, należy natychmiast zasięgać rady Przewodnictwa Dzielnicy, lub poprosić o przybycie przedstawiciela Dzielnicy, obznajmionego z przepisami w sprawie zniżek kolejowych.

M. Maksyś

Obowiązki chwili bieżącej

Jesteśmy przekonani, że wszystkie Zarządy Gniazd i Okręgów po zapoznaniu się z uchwałami Zarządu Zw. z dn. 26.III., w obliczu wypadków jakie się przed nami rozgrywają, nie czekają, ale każde Gniazdo w miarę swych warunków poczyniło przygotowania, żebyśmy mogli wykazać naszą gotowość służenia Ojczyźnie a w potrzebie bronienia Jej całości i nienaruszalności.

Niezależnie od wewnętrznych zarządzeń i przygotowań w obrębie Gniazda, trzeba **żebyśmy mieli czynny i wybitny udział** we wszelkich manifestacjach czy zbiórkach, mających na celu wykazanie naszej woli i niezłomnego postanowienia bronienia nienaruszalności granic naszych i traktatów nadających nam prawa międzynarodowe.

Dalej, obowiązkiem naszym jest rzetelne i gorliwe uczestniczenie w zbie-

raniu funduszów na rzecz F.O.N.

Jeżeli chodzi o przygotowanie wewnętrzne w Gnieździe, to jakkolwiek w danej sprawie nie da się zastosować schematu z góry narzuconego, w ogólnych zarysach możemy wskazać na pewne działy, które powinny być w Gnieździe zorganizowane.

W szczególności należy prowadzić intensywną pracę ideowo - propagandową w nawiązaniu do współczesnych wypadków z należytym uwypukleniem wszelkich niebezpieczeństw, jakie nam jako Państwu grożą. Trzeba młodzież naszą uświadamiać, że od jej zapału i poświęcenia zależeć będzie niezależność i całość naszego Państwa, trzeba starszym i kobietom wskazać, że muszą współpracować z Armją Narodową w miarę sił i możliwości, by hasło „Naród pod broń" nie było czczym frazesem.

A więc trzeba w chwili obecnej wszcząć akcję około organizowania Stałych Drużyn Sokolich w działach służby pomocniczej i zastępczej (oddziały straży obywatelskiej, oddziały sanitarne P.C.K., oddziały przeciwlotnicze itp.).

Jeżeli narodowa niezależność Państwa jest nam miłą, to nie damy jej naruszyć, choćby nam przyszło życie oddać w ofierze. Jesteśmy pewni, że Sokolstwo Polskie jest do tego dostatecznie przygotowane i że Naród oraz Armia Narodowa może na nas liczyć.

A więc do dalszej intensywnej pracy wzywamy, do wypełnienia i wyrównania braków, byśmy wkrótce byli w zupełności gotowi do czynu.

DZIAŁ OGÓLNY

„Twoja Cześć, Chwała!"

Jest coś tryumfalnego, i to na ogromną miarę, w procesjach Bożego Ciała, wychodzących z naszych kościołów na ulice miast i wiejskie drogi. A istota tego leży nie w przepychu i okazałości zewnętrznej, jaka się wtedy ujawnia. Nawet w ubogich procesjach wyczuwać się daje i narzuca się wszystkim nastrój pochodu tryumfalnego. Czym to wytłumaczyć?

Gdy okres wielkotygodniowego misterium zamyka cud Zmartwychwstania, odnosimy wrażenie, że to zwycięski epilog walki Dawcy życia ze sprawą śmierci. Wniebowstąpienie — to dokonana na osobie Chrystusa sprawiedliwość, tysiąckrotnie na Nim pogwałcona. Zielone Świątki — to akt erekcyjny założonego przez Chrystusa Królestwa, to rozpoczynający się na gruzach starego, pokonanego świata nowy ład, nowy ustrój. I oto — Zwycięsca i Twórca nowego porządku świata w dzień Bożego Ciała obejmuje we władanie zdobyte przez siebie dzierżawy. Choć ze wzruszeniem, ale radośnie witany przez poddanych, odbywa tryumfalny swój ingres. Gdziekolwiek się zjawi rozbrzmiewa wszędy powitalny hymn: „Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie!"

Święto Bożego Ciała, to święto tryumfu Chrystusowego w świecie. Zwyciężył opór serc, trudniejszy do zdobycia, niż opór rozległej przestrzeni i dalekich czasów. Nie bez walki, i to walki bezmiernej w nasileniu i nieustającej w trwaniu. A przecież zwyciężył. Zresztą swej walki nie przerywa na chwilę, bo to walka wyzwoleńcza o serca, będące w niewoli złego świata. A dla złego świata niemasz pokoju, ale miecz! Zwycięski Tryumfator w tym wielkim pięknym dniu pokrzepia serca swych poddanych, by w znoju walki nie ulegli: „Ufajcie, — jam zwyciężył świat"!

Święto Bożego Ciała to tryumf zjednoczenia. Chrystus — to wielki Dynasta — Zjednoczyciel. Swoją Osobą i swymi ideałami wiąże ludzi, najbardziej różnych. Wszystkie stany i zawody, bez względu na różnice kulturalne, ekonomiczne czy społeczne, najłatwiej i najchętniej w Nim i przezeń się jednoczą. A jednoczą dla tego, iż czują ku temu nieprzepartą, z głębin instynktu społecznego wyrywającą się potrzebę. To przyrodzona człowiekowi miłość znajduje swój wyraz i upust.

My w Polsce rozumiemy i odczuwamy głęboko nastrój i czar Bożego Ciała. Sycimy się tą przedziwną atmosferą miłości, która promieniuje z tajemniczej Hostii. Idziemy wtedy pobok tych, których nie często widzimy na wspólnych ścieżkach życia. Cieszymy się nawet, że choć w tym dniu spotkaliśmy się na jednej, a przecież wspólnej drodze, że wspólny mamy język, w którym tak łatwo się zrozumieć. Ze smutkiem myślimy jeno o tych, którzy w tym pięknym dniu nie stanęli we wspólnych z nami szeregach, bo ich powstrzymała nienawiść, wypisana obcemi rękami na czerwonych sztandarach, wiodących do niepojętej śród chrześcijan walki klasowej. Ale ufamy, że posianą w ich sercach nienawiść zwycięży wielka miłość.

Polski Sokół zawsze bierze udział w uroczystościach Bożego Ciała. Tryumfalny pochód Chrystusa poprzez nasze miasta i wioski Polski Sokół uważa za zwycięstwo miłości, najbardziej bezinteresownej i ofiarnej. Tej miłości, która się staje twórczą siłą w narodzie, idącym do wielkich przeznaczeń dziejowych.

Polski Sokół rozumie piękno Bożego Ciała, jako święto zjednoczenia. Wszak Sokół służy zjednoczeniu Narodu przez organizowanie siły moralnej i fizycznej dla Ojczyzny, stając na gruncie wspólnej wiary, rzetelnego patriotyzmu, rycerskiego honoru i wypróbowanej uczciwości. O więcej nie pyta! To też święto Bożego Ciała jest świętem Sokoła. Wtedy barwne szeregi otaczają królewski baldachim boskiego Króla-Zjednoczyciela, wtedy chylą przed majestatem Jego miłości swoje Sokole sztandary.

W dobie powszechnego zamętu, jaki w świecie panuje, niezmącone są nasze chrześcijańskie uczucia. W dobie wytwarzanego niepokoju spokojne są nasze serca. Niezmąceni jesteśmy w swym wewnętrznym pokoju, gdyż świadomi jesteśmy naszej słusznej sprawy. Uczuwamy więcej niż dotychczas potrzebę zorganizowanej mocy, przeto jednoczymy się w pracy.

Niech nas Eucharystja zjednoczy w miłości, zasię Ojczyzna zjednoczy w działaniu!

Ks. dr. T. Jachimowski
Kapelan Naczelny Sokoła.

Sokoli zlot w Poznaniu

Zapowiedziany Zlot Sokoli w Poznaniu przeistoczy się niewątpliwie w wielki przegląd siły narodowej, którego przebieg żywo interesować będzie nietylko tę dzielnicę, ale całą Polskę. W dzisiejszych bowiem czasach, gdy Polska zajęła stanowisko męskie i nieulękłe, acz roztropne i przewidujące, oczy całego kraju zwrócone są na Poznań. Jest to bo-

wiem najdalej na zachód wysunięty bastion Polski, będącej zarazem bastionem nadziei dla całej Słowiańszczyzny, a może i świata. Musimy zwyciężyć, a zwycięstwo zależeć będzie w dużej mierze od postawy społeczeństwa wielkopolskiego, od tego czy każdy próg stanie się twierdzą i czy każdy Polak i każda Polka chwycą za karabin w tej ziemi, skazanej od wieków na pierwsze starcie z podstępnym, nikczemnym, wyzutym z wszelkiej ludzkości wrogiem.

I oto, Zlot Sokoli w Poznaniu będzie przeglądem sił moralnych i fizycznych, jakie Wielkopolskie Społeczeństwo zaprezentuje całemu narodowi; żadna inna organizacja tego uczynić by nie była w stanie; tylko Sokolstwo może zgromadzić bez pomocy i samorzutnie — takie tysiące zorganizowanych, karnych, pełnych entuzjazmu obywateli; tylko Sokolstwo uzyskać może taki poklask u wszystkich, bez budzenia antagonizmów i bez posądzań o chęć wygrania jakichś atutów politycznych! Wszyscy bowiem wiedzą, że Sokół służy całemu narodowi, gromadząc w sobie wszystkich uczynnych Polaków; wszyscy wiedzą, że Sokół nie ma zamiaru za swą pracę sięgać po jakiekolwiek zyski, że nie wystawi rachunku po zapłatę za ideowość, oddanie się narodowej służbie, wierność i ukochanie państwa własnego.

Dla tych wszystkich racji Zlot w Poznaniu będzie bardzo poważnym czynnikiem konsolidacyjnym narodu i bardzo poważnym atutem w nadciągającej groźnie walce.

Z głębokim sentymentem odnosi się Polska cała do tej czcigodnej Dzielnicy; czujemy wszyscy pewną odrębność Wielkopolan, ale rozumiemy, skąd ona płynie, i z dumą podnosimy, że ta część Polski oparła się najpotężniejszemu i najokrutniejszemu wrogowi; że w bezkrwawej walce, jaką naród niemiecki z nami od wieków toczy, Wielkopolska zadała zachłanności niemieckiej drugi Grunwald, i kochamy ten kraj za tę dzielność.

Pamiętamy wreszcie, że stamtąd z Gniezna i z Poznania, wywodzi się państwowość i mocarstwowość nasza, i że na tych ludziach, o najstarszej kulturze polskiej, zawieść się nie można, właśnie dlatego, że kulturalni, i dlatego że najstarsi.

Dlatego to niewątpliwie, oni w całości, jako potężna grupa etniczna, oparli się i żydostwu; pogromili je tak u siebie, jak niemieckość, stając się przykładem dla całej Polski i chwałą Polski!

Witamy więc Zlot Sokoli w Poznaniu gorącym sercem! Będzie to przegląd bardzo zaszczytny! Polska może być dumna z tych szeregów, które będą maszerowały ulicami Poznania, okazując miłość Polsce, czcząc Chrystusa Pana i szydząc z Krzyżackiego Zamku Wilhelma, który miał utwierdzić władzę wojenną Niemców nad Polską, a stał się w rękach narodu kulturalnego siedliskiem wiedzy!

Znakomicie ujął wartość Wielkopolan dh wiceprezes Związku, Stanisław Celichowski, który w wywiadzie w jednym z pism polskich mówił, sam Wielkopolanin:

„Objektywna i spokojna ocena sił obu stron daje nam pewność zwycięstwa, opartą na woli Narodu, gotowości jego do ofiar, na sile zbrojnej, a przede wszystkim na przekonaniu o słuszności naszej sprawy.

„Wiemy doskonale, że wojna z Niemcami będzie wojną ciężką

i bezlitosną, że może ona dla Wielkopolski i Pomorza pociągnąć za sobą duże zniszczenie kraju. Do tych ofiar Ziemie Zachodnie są gotowe, gdyż zdajemy sobie sprawę, że własnego państwa nie zdobywa się traktatami i gadaniem, lecz że trzeba je okupić ciężką ofiarą krwi.

„Miarą nastroju Wielkopolski jest oświadczenie jednego z żołnierzy Wielkiej Wojny, który po wysłuchaniu ostatniej mowy Hitlera powiedział: „Przez cztery lata przechodziłem piekło nowoczesnej wojny na froncie zachodnim, znam całą grozę nowoczesnej wojny, ale mimo moich sześćdziesięciu lat gotów jestem każdej chwili chwycić za karabin, bo jeżeli wtenczas tyle wycierpiałem dla zaborcy, to jestem gotów wycierpieć znacznie więcej w walce dla własnej Ojczyzny"!

„Tak myśli w Wielkopolsce chłop, robotnik, mieszczanin i inteligent. Jesteśmy gotowi na wszelkie ewentualności wojny i przygotowujemy się do niej z całym spokojem i z całą zawziętością".

Piękne i mocne słowa! Polska może być spokojna. Bastion wielkopolski jest pewny! Chyba go zetrą w proch! Ale do tego nie dopuści Polska cała, która wyrosła z tej kolebki swojej! Polska, która z uwagą, podziwem i uniesieniem patrzeć będzie na wielki przegląd siły narodowej, jakim będzie Zlot Sokoli w Poznaniu.

Czołem mu! Czołem! Czołem!

Ignacy Kozielewski.

My a Czesi

Wydawało się, zwłaszcza nam starszym, że skoro przeżyliśmy już wielką wojnę, tedy nic już ani donioślejszego, ani groźniejszego w życiu spotkać nas nie może.. Tymczasem idą ustawiczie coraz to nowe wstrząsy i przemiany, toczą się dalsze wojny krwawe i bezorężne.

W oczach naszych pod przemocą niemiecką traci wolność ościenny naród słowiański bez jednego wystrzału, bez próby jakiejkolwiek obrony czy choćby rozpacznego oporu. Traci wolność i niepodległość naród, który górował nad innymi swym wychowaniem fizycznym, naród, który wprawił w podziw cały świat gimnastyczny swymi cudownymi pokazami wielotysięcznych rzesz wyćwiczonego, doborowego Sokolstwa.

I mimowoli ciśnie się na usta pytanie: Jak się to stać mogło? Co robiło, gdzie było to świetnie wytrenowane i wysportowane Sokolstwo, gdy do Czech wkraczało obce wojsko? Jakiż to duch i jaka idea chowała i wychowała te zastępy — skoro poza boiskiem ćwiczebnym okazały się one niezdolne do prawdziwego czynu?

A oto odpowiedź, która nasuwa się nam przy analizie różnic zasadniczych między Sokolstwem czeskim a naszym. Czesi mogli być dla nas długo wzorem, gdy chodziło o formę, pracę organizacyjną, o metody ćwiczeń, — ale myśmy od zarania naszej instytucji tchnęli w nią gorącego, ofiarnego ducha patriotyzmu, romantyczną ideę walki o niepodległość, imperatyw i kult cnót obywatelskich i społecznych. To nie gimnastyk tylko miał wyjść i wychodził z naszych szeregów, ale przede wszystkim bojownik o wolność i obrońca ziemi ojczystej.

Takim było założenie Sokolstwa, jako kontynuatora powstań narodowych, takim jest i dzisiaj: służba dla Ojczyzny przez tężyznę i sprawność fizyczną. Więc nie gimnastyka dla gimnastyki, tj. sztuka dla sztuki, dla osobistej przyjemności i wyrobienia, ale wyrobienie, jako środek do wychowania narodowego. W czasach niewoli byliśmy jakby ochotniczymi kadrami przyszłej armii, dziś chcemy być tej armii pomocą i uzupełnieniem. A że nie są to jedynie czcze słowa dość przytoczyć udział udział Sokolstwa w Legionach i wszystkich formacjach ochotniczych w czasie wielkiej wojny, dość przypomnieć obronę Lwowa i powstania, śląskie i wielkopolskie.

Otóż tego ducha i tej idei — zabrakło, niestety, Sokolstwu czeskiemu. Być może, że te ich tysiące,rozrzucone po całym kraju bez odpowiedniego przewodnictwa, bez pogotowia, postąpiłyby może inaczej, gdyby się był w porę znalazł człowiek gorącego serca i ofiarnego porywu, ale smutny fakt pozostanie faktem. Okazuje się dowodnie, że danemu społeczeństwu nie wystarcza mieć tylko dobrych gimnastyków, szampionów sportowych, nie wystarcza rozbudowane wspaniale W.F. — ale że potrzebny jest jeszcze, ba nawet konieczny ów nieuchwytny dodatek: rycerski animusz, przysposobienie serc i umysłów i poryw, choćby czasem szaleńczy, jednym słowem, obok mobilizacji mięśni potrzebna mobilizacja ducha.



Gniazdo Wileńskie w czasie defilady w dn. 3-go maja 1939 r.

Rzecz jasna, że po tym, co się stało, zmienić się musi ustosunkowanie Sokolstwa polskiego do Związku Sokolstwa Słowiańskiego a w szczególności do Sokolstwa czeskiego, jeźli nowy reżim nie podetnie w ogóle jego dalszego bytu.

Sokolstwo czeskie nie może na-

dał sprawować jakiegokolwiek prymatu w rodzinie związków słowiańskich. Nie ma ono do tego dziś żadnego prawa ani siły moralnej. Jego autorytet pod obcym „protektoratem“ przepadł. Kiedyś dało ono światu gimnastycznemu sugestię swej formy, swych poczynań organizacyjnych, lecz dziś zabrakło mu tego najniezbędniejszego czynnika i powagi w dziedzinie wychowawczej. Dziś najwyżej będzie on gwardią ćwiczeńców obcego systemu państwowego, jakby odgałęzieniem niemieckiego turnerstwa.

Prymat i rząd dusz powinni wziąć w swe ręce Polacy lub Jugosłowianie, bo tylko wolny naród ma prawo do tej roli przodowniczej w dziedzinie wychowania narodowego młodych pokoleń.

Dziś Sokolstwu czeskiemu możemy oddać z nawiązką dług, któryśmy u niego zaciągnęli. Dziś ma ono właśnie sposobność uczyć się i przekonywać, że ten wyśmiewany, czy choćby tylko lekceważony przez nich „romantyzm patriotyczny“ polski więcej wart w godzinie dziejowej, niż ich trzeźwy i ostrożny pozytywizm, niż syty i egoistyczny materializm ich społeczeństwa. Niechaj Czesi w ożywiającej nasze drużyny przede wszystkim fantastycznej miłości Ojczyzny, pojętej jako „służba dla Narodu“ czerpią nowe zasoby ducha niepodległościowego tak, jak kiedyś my czerpaliśmy od nich zasady techniczne. Niech tak, jak my, w męce ustawicznych porywów i wzlotów, zdobędą ponownie to, co jest najwyższym dobrem narodu tj.: Wolność i Niepodległość, którą zdobywać się musi krwią i bronić do ostatniej kropli krwi.

Kraków E. Kubalski.

Polska — Jugosławia

Zamiast projektowanego turnieju państw słowiańskich w gimnastyce: Bułgarii, Jugosławii, Czechosłowacji i Polski, na skutek znanych wypadków międzynarodowych doszło jedynie do spotkania zespołów Jugosławii i Polski.

W udekorowanej sali YMCA w dniu 18.V.39 r., stanęły reprezentacje państwowe dwuch słowiańskich narodów, aby w braterskiej walce porównać swe siły w gimnastyce. Powitał miłych gości Prezes Związku Sokolstwa Polskiego, dh. pułk. Franciszek Arciszewski. Mowa jego brzmiała:

Witam gorąco druhów Sokołów jugosłowiańskich, stających dziś z nami do szlachetnej rywalizacji, — która ma wykazać poziom wychowania gimnastycznego naszych dwu bratnich narodów, — a zarazem i poziom przygotowania fizycznego członków Sokoła Jug. i Sokoła Pol. do zadań wyższych, czekających nas może w niedalekim czasie: do obrony naszych krajów ojczystych, — bo te 2 zadania my polscy sokoli łączymy zawsze i ściśle ze sobą.

Gimnastyka jest potrzebna jako zaprawa do wszystkich innych sportów, lecz gdy gimnastyka staje się sportem dla siebie, — jest ona królową wszystkich sportów — sportem najbardziej wszechstronnym, najtrudniejszym i najpiękniejszym.

Tak ją dzisiaj zobaczymy.

W tych więc zawodach o najwyższe zalety fizyczne, łączone ściśle z zaletami ducha, życzę wszystkim zawodnikom powodzenia i pomyślnych wyników, — a na cześć naszych miłych gości wznoszę okrzyk: Czołem, Druhowie Jugosłowianie!

Po przemówieniu prezesa dha Arciszewskiego zabrał głos zastęp-

W niki jugosławiańskich zawodników uzyskane w spotkaniu gimnastycznym z Polską

Nazwisko i imię	Ćwiczenia wolne	Poręcze	Koń wszerz	Kółka	Drążek	Skoki	Razem
Grilec Konrad	9,5	9,4	9,7	9,5	9,4	9,5	56,90
Forte Miro	9,2	9,5	9,55	9,5	9,55	9,35	56,65
Budja Juraj	9,35	9,4	8,8	9,55	9,4	9,55	56,05
Kujnudzic Josip	9,8	9,05	8,85	9,25	9,25	9,6	55,80
Pristor Janez	9,45	9,35	9,4	9,1	9,35	8,85	55,50
Iwancewicz Iwan	8,65	8,65	8,5	9,75	9,2	9,35	54,10
Bela Norbert	9,55	9,1	8,3	9,1	9,	8,65	54,70
Meizlikin Dimitre	9,8	9,—	wskutek odnowienia się kontuzji w kolanie zawodnik ten został wycofany.				

Ogólna suma punktów pierwszych sześciu zawodników wynosi 334,00.

Wyniki polskich zawodników uzyskanych w spotkaniu z Jugosławią

Nazwisko i imię	Ćwiczenia wolne	Poręcze	Koń wszerz	Kółka	Drążek	Skoki	Razem
Kosman Edmund, Warszawa . .	9,6	9,55	9,15	9,8	8,4	9,95	56,45
Ptetrzykowski Wincenty, W-wa .	9,7	9,15	9,—	9,4	8,95	9,75	55,95
Gaca Paweł, Katowice . . .	9,—	8,9	7,85	9,4	8,85	9,5	53,50
Radojewski B., Poznań . . .	8,65	8,6	8,3	9,25	9,15	9,5	53,45
Lewicki Jerzy, Kraków . . .	9,3	8,3	8,25	9,3	8,95	9,—	53,10
Bettyna Jerzy, Bydgoszcz . .	8,8	9,1	9,32	9,45	9,—	6,6	52,30
Pradela, Katowice	8,45	9,—	8,4	8,65	8,6	9,05	51,15
Szlosarek M., Katowice . . .	9,3	6,95	8,45	9,1	9,—	1,—	43,80

Ogólna suma punktów pierwszych sześciu zawodników wynosi 324,75.

ca Naczelnika Sokoła Jugosłowiańskiego, dh. Kovać Ivan. Po odegraniu hymnów państwowych rozpoczęły się poszczególne konkurencje.

Zawodnicy jugosłowiańscy przygotowani obozem kondycyjnym i spotkaniem z Francją reprezentowali zastęp groźny o wyrównanym poziomie. Nasi zawodnicy byli przeciwnikiem równorzędnym, jednakże wskutek kilku wypadków na przyrządach obniżyli znacznie swoją punktację.

Wynik spotkania 324.75 p. na 334 p., dla Jugosławian. Przewaga 10 punktów Jugosłowian nie wielka, aczkolwiek przy bardziej opanowanych nerwowo ćwiczeniach przez naszych zawodników różnicy tej nie powinno by wcale być.

Trzeba zaznaczyć, że w zespole jugosłowiańskim jednemu z najlepszych zawodników Merzlikinovi odnowiła się kontuzja w kolanie, na skutek czego zmuszony był z turnieju się wycofać. Równie i mistrz Polski Kosman stanął do zawodów z kontuzjowaną na treningu ręką, wskutek czego uzyskanie III-ego miejsca w indywidualnej punktacji jest jego dużym sukcesem; gdyby wykończył ćwiczenie na drążku uzyskałby napewno pierwsze miejsce.

Po ogłoszeniu wyników, Jugosłowianie wręczyli nam śliczny kilim narodowy w prezencie, myśmy im podarowali stary i cenny sztych Bitwy pod Grunwaldem. Miło jest stwierdzić, że zawody stały na niespotykanym dotychczas poziomie, zawodnicy nasi pomimo wypadków starali się w miarę swoich możliwości dorównać świetnemu zespołowi sokołów jugosłowiańskich.

Zawody cały czas odbywały się w atmosferze wzajemnego zrozumienia i bez żadnych zgrzytów. Publiczność równie entuzjastycznie oklaskiwała efektowne ćwiczenia gości, jak i naszych zawodników.

Na zawodach obecni byli: Prezes Związku dh. Arciszewski, poseł jugosłowiański, p. Marinković, z członkami poselstwa, prezes polskiego komitetu olimpijskiego pułkownik Glabisz, dyrektor Akademii Wychowania Fizycznego pułkownik Nadolski, delegat Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego podpułk. Kierkowski, Prezes Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej Hr. Zamoyski, wielu profesorów gimnastyki i słuchaczów Akademii.

Kierownictwo zespołów i rozjemstwo w sędziowaniu wykonywali dh. Naczelnik Związku Jan Fazanowicz i zastępca Naczelnika Związku Sokolstwa Jugosłowiańskiego, Kovać Ivan. Sędziowali ze strony polskiej dh. Chrószcz Paweł z Katowic i dh. Inż. Tan z Warszawy, ze strony jugosłowiańskiej — Antosiević Edward i Macanović Hrvoje. W skład komisji skrutacyjnej wchodzili: dhna naczelniczka Sobotowska, Malek Radomir i dh. Horosz Edward. Prowadził zastęp jugosłowiański wielokrotny olimpijczyk Stukely Leon, zastęp polski dh. Grochowski Stanisław. Gospodarzem zawodów był dh. Naczelnik pułk. Chełmicki. Przy mikrofonie dh. Zieliński Józef.

Horosz Edward.

Nie zapominajcie, że niepłacenie za „Przewodnik Gimn.“, podrywa wielkie możności rozwoju Sokoła, ze szkodą całego kraju.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY



ŚP. DH. WŁADYSŁAW BIERNACKI.

Urodzony 18.V. 1887 r. w Wilkowie, pow. Śmigiel, jako młodzieniec w 18 roku życia przybył do Westfalii, gdzie mieszkał w Herne. Rok później, w roku 1906 wstąpił do organizacji „Sokół".

Na początku wojny światowej przeprowadził się do Glandbeck, później do Herne, gdzie kontynuował swoją pracę w szeregach „Sokoła", piastując urząd sekretarza. Równocześnie był prezesem Komitetu Polaków i członkiem Koła śpiewu, Tow. Serca Jezusowego, Związku Polaków i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

W roku 1923 przybywa do Francji i zamieszkuje w Sallaumines. Tutaj ciągnie swoją pracę społeczną. Przyczynił się do założenia koła śpiewu „Gwiazda", św. Barbary, filii Zw. Robotników Polskich.

W roku 1935 założył — wierny idei sokolej — gniazdo „Sokoła" w Noyelles sous Lens, do którego należał bez przerwy w ciągu 13 lat do chwili zgonu.

W międzyczasie był prezesem i sekretarzem gniazda, skarbnikiem Okręgu IX (Billy Montigny), skarbnikiem Okręgu V.

W 1933 objął urząd pierwszego wiceprezesa Okręgu. Przez pewien czas z powodu choroby przerwał swoje urzędowanie, podejmując je znowu w roku 1936, w charakterze wiceprezesa. W roku ubiegłym zrezygnował z czynnej pracy z powodu ponownego zachorowania.

Za jego ofiarną pracę na niwie sokolej został udekorowany srebrną i złotą odznaką Związku Sokołów we Francji.

Dnia 16 grudnia 1938 r., o godzinie 16.40 zakończył sw epracowite życie po długiej chorobie. Cześć Jego pamięci. Niech mu ziemia francuska lekką będzie!

ŚP. DH. A. MADEYSKI.

Z głębokim żalem donoszą nam z Rzymu, że w lutym br. zmarł w Rzymie ś.p. prof. Antoni Madeyski.

Druh Profesor Antoni Madeyski urodził się 17-go października 1862 r., na Polesiu. W młodości swej był Sokołem w Krakowie w roku 1885, a jeden z pierwszych wstąpił do naszego Sokoła we Włoszech i, nie zważając na swój wiek, brał czynny udział w życiu Sokolstwa.

Śp. Dh. Profesor Antoni Madeyski był nie tylko wielkiej miary artystą-rzeźbiarzem, którego dzieła sztuki zdobią groby Królewskie na Wawelu (Królowej Jadwigi i Króla Władysława Warneńczyka) i muzea, a są znane powszechnie tak w Kraju, jak i w całym świecie, ale był też wielkim patriotą i działaczem społecznym, będąc członkiem komitetu narodowego w Paryżu. Sercu Jego było bliskim i drogim wszystko, co było polskie. Zmarły cieszył się ogólnym szacunkiem.

Cześć Jego Pamięci!

Ś.P. DH BAZYLI MOKRAŃSKI

Otrzymaliśmy od Zarządu Czerniowieckiego Sokoła smutną wiadomość o śmierci honorowego członka gniazda w Czerniowcach dha Bazylego Mokrańskiego, w wieku lat 73. Dh Bazyli Mokrański był także prezesem Gniazda Wieliczka, Prezesem Akcji Katolickiej w Czerniowcach i b. Inspektorem P.K.P. Pogrzeb z kościoła O.O. Jezuitów w Czerniowcach odbył się w asyście całego miejscowego Gniazda i Polonii miejscowej.

Cześć Pamięci Zmarłego!

Z KSIĄŻEK I WYDAWNICTW

Mapa rozmieszczenia Polaków, nakładem Głównej Księgarni Wojskowej, oparta na najnowszych danych urzędowych; mapa ta wskazuje w jasny sposób, gdzie mieszkają Polacy w większości, a gdzie w mniejszości. Na mapie tej widzimy ponad to granice Polski w najdalszym ich historycznym zasięgu na zachodzie i wschodzie. Wykres przedstawia równie Polaków, zamieszkałych w poszczególnych państwach europejskich, poza Polską.

Obraz, który daje ta mapa, jest uderzający. Zasięgi starych granic uwypuklają dawną Polskę; na niej widać, iż dzisiejsza Polska rozsiadła się w samym sercu historycznych ziem tam, gdzie wszędzie przeważa element polski. Naruszenie jej dzisiejszych granic, to naruszenie jej etnograficznej całości.

Szczegółowe i staranne opracowanie, bogata treść, oraz niska cena mapy (gr 50) powinny być zachętą dla szerokiego ogółu do nabywania tej nowej mapy.

Ze względu na swą wymowę mapa powinna się znaleźć w rękach wszystkich Sokołów.

SOKOLSTWO POLSKIE ZAGRANICĄ

SOKOLSTWO POLSKIE W AMERYCE

Ostatnie numery „Sokoła Polskiego", urzędowego organu Sokolstwa Polskiego w Ameryce, przyniosły ciekawe informacje o nastrojach i życiu rodaków naszych w Stanach Zjednoczonych Am. Półn.

Więc najpierw mamy wiadomości o tem, że „Gniazda Sokole i pojedyńczy Sokoli i Sokolice spieszą z datkami na Fundusz Obrony Narodowej". Przytaczamy odpowiedni urywek z „Sokoła Polskiego" nr. 15.

Po całej Polsce i po wszem świecie, gdzie polskie serca biją poszły wici: *Stań do szeregu i daj co możesz na obronę Polski! Wróg u granic, więc nie zwlekaj!*

Po całych Stanach Zjednoczonych również te wici idą, sypią się dary od biednych i pogatych — jedni składają centy, inni posiadane bony polskie, inni znowu przynoszą do redakcyj pism

polskich lub na ręce placówek konsularnych składają całodzienne lub całotygodniowe zarobki — wszyscy spieszą, aby być na pierwszej liście, aby Polsce zaraz pomóc i nie dać wrogowi wnijść do ziem, polską krwią zroszonych.

W Wielkanocny Poniedziałek przyniosła poczta na ręce naszego prezesa Starzyńskiego paczkę poleconą, a w niej cenny dar na Fundusz Obrony Narodowej naszego kochanego Kapelana Sokolstwa Polskiego w Ameryce Ks. Niedbalskiego *w postaci pięciuset dolarów* — gotówką dol. 50.000 i bonami polskimi resztę. Oto przykład ofiarności Polskiej kapłana i wielkiego patrioty, który na cele narodowe zawsze wielką „garścią“ dawał i daje dzisiaj. Poza tym z prasy dowiadujemy się, że na ogólny odruch w całem szeregu miast nasi sokoli i sokolice pośpieszyli z datkami do miejscowych komitetów, względnie pism polskich. W New Yorku prezes okręgu I,*dh Marian Kilarski złożył tysiąc dolarów* na ręce „Nowego Świata“, *gniazdo 80 w So. Bend, na miesięcznym* swym posiedzeniu rozpoczęło składki, tak że złożono *razem 565 dolarów. Gniazdo zaś 88 w New Britain, Conn., od siebie zadeklarowało 500 dolarów.* Wiemy też, że gniazdo 14 coś wyasygnowało, ale brak nam szczegółów.

Czytamy w „Kurierze Polskim“ z Milwaukee, że znany Sokół dh Ksiciński wysłał czek na 5 dolarów do Konsulatu w Chicago a następnie, kiedy miejscowe pismo otwarło listę składek na ten cel, przybył do redakcji i złożył całotygodniowy swój zarobek na Obronę Polski. Przy tym zaznaczył, iż jest to jeszcze mała suma i postara się do niej jeszcze coś w przyszłości dołożyć.

Wiele jest jednak faktów nam nie znanych; prosimy wszystkich naszych sekretarzy gniazd, aby natychmiast nam donosili o ofiarności ich członków czy gniazd, byśmy mogli to podać na łamach naszego organu.

W dyngusowy Poniedziałek też redakcja „Sokoła“ otrzymała od dzielnej pracownicy naszej *Dhny Antoniny* Spychałowej, list w którym donosi, że przyjmując gości u siebie i rodzinę w dzień Zmartwychwstania Pańskiego skolektowała małą sumę na potrzeby Polski — *suma ta wyniosła dol. 13.50,* a listę ofiarodawców podajemy na innym miejscu.

Jedno z gniazd też samorzutnie uchwaliło od siebie 25 dolarów, a drugie tyle członkowie zebrali wśród siebie, bo wstyd im było tak małą sumę odesłać do Przewodnictwa.

Okręg IV natomiast urządza wielki więc w sokolni w Pittsburgu. Jak nam wiadomo, to już wiele osób pojedyńczych jakoteż i zespołów poczyniło deklaracje i przygotowało czeki, aby na tym wiecu je doręczyć odnośnemu komitetowi.

Dziś wszyscy stają do apelu! Dziś każdy daje co może, na co go stać!

Tobie Sokole i Sokolico nie wolno pozostać w tyle! Dziś jeszcze przyszlij swoją daninę na Fundusz Obrony Narodowej!

O owem Gnieździe, które wstydziło się przesłać tylko 25 dolarów, mamy taką szczegółowszą wiadomość:

Biuro Sokolstwa otrzymało z Wilmington Del., z Gn. 20 następujący list z odnośnym czekiem:

Szanowni Druhowie. Donoszę, że na ostatnim posiedzeniu Gn. 20-go odbytego dnia 3 kwietnia 1939 r. zapadła uchwała, według której uchwalono przesłać na ręce Zarządu Sokolstwa sumę dol. 25.00 na Fundusz Obrony Narodowej w Polsce. Pomimo uchwały Gniazda Członkowie obecni na tym posiedzeniu, złożyli pomiędzy sobą drugie dol. 25.00 co *razem robi ogólną sumę dol. 50.00.* Pieniądze te prosimy przesłać do Polski na cel powyżej wspomniany.

Redakcja „Sokoła P.“, mówi:

— Dzisiaj wszyscy jesteśmy pod znakiem: Dawajmy na Fundusz Obrony Narodowej! Dajmy każdy ile może, na ile go stać, ale dajmy zaraz! Przewodnictwo wznowiło listę składek, aby dać możność wszystkim tym, co jeszcze nie spełnili tego obowiązku narodowego, aby wykonali go teraz.

Dowiadujemy się dalej o „obfitym plonie Sokolstwa w miesiącu lutym“, w którym do działu starszych przyjęto 221, a do dziatwy 120, albo o tem, że gniazdo 124 w Saginaw, Mich., spaliło 19 marca papiery czyli dowody swych

długów i że z tej okazji odbyła się piękna uroczystość i bankiet bezpłatny („po raz pierwszy w historii naszej"), dla członków, ich rodzin i przyjaciół.

Redakcja „Sokoła P.", tak opisuje tę uroczystość:

Pięćdziesiąt czterech członków przybyło z całymi rodzinami oraz wielu naszych było przyjaciół, by z nami wspólnie uczcić chwilę spalenia papierów długów (mortage). Na tę chwilę członkowie nasi starsi czekali 25 lat i dzisiaj cieszą się oni, cieszą się młodsi, żeśmy się wreszcie wszelkich długów na sokolni pozbyli. To naprawdę historyczna chwila. Teraz śmiało możemy mówić, że sokolnia jest naszą własnością. Musimy jednak uważać by i w przyszłości, względ. już na zawsze ona pozostała bez długów.

A oto wiadomość bezpośrednio łącząca się z Sokolstwem w Starym Kraju. Do tej wiadomości dołączono portret dha Prezesa Arciszewskiego.

Otrzymaliśmy list z Warszawy od Przewodnictwa Sokolstwa w Polsce, w którym donoszą nam, że we wrześniu tego roku spodziewać się można przyjazdu dostojnych gości w osobach prezesa Sokolstwa dha płk. Fr. Arciszewskiego, mec. Wunscha, członka Przewodnictwa w Polsce oraz kilku więcej druhów i druhen, których nazwiska narazie nie można ustalić. Przyjazd ich związany jest z wystawą światową w New Yorku i nastąpi jedynie w wypadku, gdy nie nastąpi jaka komplikacja polityczna, która z dnia na dzień dzisiaj zmienia wszelkie nasze zamierzenia.



Delegacja Sokolstwa w czasie uroczystości ku czci pułk. Czachowskiego z wieńcem.

Z ŻYCIA SOKOLSTWA

DZIELNICA KRAKOWSKA

Dzielnica Krakowska w Okólniku nr 5 z dn. 1.V.39 r. donosi:

Łącznie ze zlotem we Lwowie i jego ramach organizuje Dzielnica Małopolska zjazd Stałych Drużyn Sokolich jako w rocznicę 25-lecia wymarszu ich ze Lwowa.

Zwołanie Złotu uczczenia 20-tej ro-

cznicy Obrony Lwowa i pełnego zwycięstwa oręża Polskiego w Małopolsce winno odbić się echem tych wszystkich, którzy w walkach o Lwów, czy Małopolskę brali czynny i bezpośredni udział. Przewodnictwo Dzielnicy Małopolskiej uważa więc, że udział ich w zlocie lwowskim jest bardzo pożądany obok szeregów sokolich.

Kurs Dzielnicowy 5-cio dniowy odbył się w Krakowie od 4 — 8 kwietnia br. przy udziale 18-stu druhów i 12 druhen razem 30 osób. Był to kurs elementarny, gdyż w tak krótkim czasie nie można było inaczej postąpić zwłaszcza, że na 30 osób frekwentantów tylko 12 było takich, którzy brali udział w kursie 5-cio dniowym w czasie świąt Bożego Narodzenia. Wszyscy kursiści i kursistki otrzymali potwierdzenie wzięcia udziału w kursie i na podstawie tego dokumentu mogą być przyjęci na dalsze kursa Dzielnicowe wyższego typu.

Odprawa Naczelnictwa Okręgu I Dzieln. Krak. odbyła się dn. 14.IV. 39 o g. 10-ej rano.

Na 27 gniazd Okręgu było obecnych gniazd 14 (Nowy Targ usprawiedliwiony). Obecnych: druhów — 15, druhen — 11. Musztrę nowego regulaminu poprowadził druh Naczelnik podokręgu Krakowskiego Lewicki Jerzy. Lekcję pokazową przeprowadził druh Zajdzikowski Kazimierz Naczelnik Okręgu. Zjazd powitał przemówieniem Prezes Okręgu, Kubalski Edward.

Zarząd Okręgu I uchwalił wezwać wszystkie gniazda Okręgu I aby na ręce Naczelnika Okręgu druha Zajdzikowskiego przesłały zdjęcia fotograficzne z rozmaitych imprez, a przede wszystkim popisów gimnastycznych, gier sportowych, narciarskich i t. p. z datami dokładnemi i zdjęciami miejscowości celem wykonania pamiątkowego albumu Okręgu I i stworzenia *historii tego Okręgu w obrazach.*

Druh Tadeusz Dahiel z gniazda Krawych. fiz. Posiada zaświadczenia odbytych kursów od elementarnego do wyższego kursu 6-cio tygodniowego w czeskiej Pradze, oraz 6-cio tygodniowego kursu w. f. i p. w. w Okręgowym Urzędzie w Krakowie. Poza tym jest doskonałym gimnastykiem i byłym reprezentantem drużyny polskiej na międzynarodowe zawody. Z zawodu jest fachowcem — mechanik monter instalator.

O ile by które z gniazd reflektowało prosimy o zawiadomienie.

DZIELNICA ŚLĄSKA

Pismo J. E. Ks. Biskupa Katowickiego.

Do

Przewodnictwa Dzielnicy Śląskiej Tow. Gimnastycznego „Sokół“ w Polsce

Katowice

Dziękuję uprzejmie za łaskawe mi przesłane „Dzieje Dzielnicy Śląskiej Sokoła“ oraz ładną plakietę zeszłorocznego Zjazdu Sokolstwa w Katowicach. Pamiętnik daje bogatą treść i doskonały pogląd na dzieje Sokolstwa.

Sokolstwo polskie dzięki Bogu znalazło i zachowało linię łączącą sprawność fizyczną z prastarymi wierzeniami katolickimi od wieków ugruntowanymi w duszy polskiej. Głęboko przekonany, że sprawność i siła państwowa w pierwszym rzędzie zależy od duchowej i moralnej siły obywateli a przede wszystkim od ich zasad moralnych na niezmierzonych Bożych prawach opartych, życzę Sokołowi, ażeby na tej drodze przy pomocy dzielnych kapłanów swoich coraz to głębsze osiągnął wyniki, stawając w zwartym szeregu w liniach bojowych, w równej mierze oddanych Bożej jak i ojczystej sprawie.

† Stanisław Adamski,
Biskup Katowicki.

DZIELNICA POMORSKA

Grudziądz. W środę, dnia 17 maja w Teatrze Miejskim odbyło się wspólne zebranie Gniazd grudziądzkich wraz z Mniszkiem, aby omówić sprawę niemiecką i „Tydzień Propagandy Sokolej“.

Zebranie zagaił prezes Okręgu p. red. Kunz sen.

Przez powstanie z miejsc i wspólną modlitwę uczczono pamięć zmarłego Seniora Sokolstwa grudziądzkiego, ś.p. red. Rakowskiego.

Zasłużoną owację zgotowano prezesce Gniazda żeńskiego p. Katarzynie Kaczmarkównie, którą Związek Sokoli odznaczył zaszczytną odznaką za wybitną działalność nie tylko na niwie sokolej, ale społecznej, bo p. Kaczmarkówna brała czynny udział już w strajku szkolnym.

Piękny wykład historyczny wygłosił prezes Gniazda II, p. mgr. Sielski, który omówił politykę zaborczą obecnego nowoczesnego prusactwa hitlerowskiego, a **słuszne nasze prawa do ziem niewyzwolonych jeszcze.**

Wywody referenta poparł prezes Okręgu III, p. red. Kunz, po czym przyjęto jednogłośnie hucznymi oklaskami niżej podaną rezolucję z dodatkiem: **„Wzywa się społeczeństwo, aby nie kupowało u Niemców, nie sprowadzało towaru z firm niemieckich, dotyczy to i Gdańska; uprasza się władze miarodajne, aby wydały zakaz wywozu żywności do Gdańska. Niechaj ten butny i zarozumiały karzełek gdański nauczy się respektować Polskę i że bezkarnie nie wolno obrażać Polski i Polaków. W Polsce nie ma i nie może być miejsca dla hakatystów gdańskich tak długo, jak tenże Gdańsk pójdzie na pasku hitlerii".**

W końcu zwrócono się z gorącym pozdrowieniem do rodaków zamieszkałych na ziemiach niewyzwolonych i w Gdańsku, z zapewnieniem ich, że Sokoli grudziądzcy są gotowi, gdy Marszałek Śmigły - Rydz zawezwie do marszu!

REZOLUCJA.

„Zebrani w dniu 17 maja 1939 r. Sokoli wszystkich gniazd miasta Grudziądza oświadczają, że są gotowi do boju z wrogiem Ojczyzny.

„Gdy Niemcy urośli ponownie w butę i zapomnieć się starają nie tylko o Psiem Polu, ale również o Powstaniu Wielkopolskim i Powstaniach Śląskich, gdy potomkowie krzyżactwa starają się zatrzeć pamięć o Grunwaldzie, obecny kanclerz Rzeszy śmie nastawać na nasze własne prawa w Gdańsku i słusznemu prawu Narodu Polskiego na odwiecznie polskiej ziemi pomorskiej, Sokoli grudziądzcy krew swą są gotowi przelać nie tylko w obronie granic i całości Rzeczypospolitej Polskiej i jej praw, z których dotychczas w Gdańsku korzysta, ale przypominają, że w Gdańsku Polacy nie mają dostatecznej swobody narodowej, że na Mazurach, na całym niemieckim pograniczu i Śląsku Opolskim Polacy są przez Prusaków gnębieni oraz że Polska ma odwieczne prawa do licznych ziem niesłusznie dziś w granicach Rzeszy niem. się mieszczących.

„Gdy dzisiaj wróg niesłusznych domaga się praw, Sokolstwo przypomina słuszne prawa polskie i ślubuje, że na każdy zew Ojczyzny krwawo walczyć będzie o wyswobodzenie odwiecznie polskich ziem spod jarzma pruskiego i o przywrócenie całości terytorialnej Rzeczypospolitej Polskiej w granicach wytyczonych niegdyś chwałą polskiego oręża. Tak nam dopomóż Bóg!".

DZIELNICA MAZOWIECKA

Dzielnica Mazowiecka Okólnik nr 11 z dn. 6.V.39 r. podaje:

Rada Dzielnicy Mazowieckiej obradowała w dniu 30.IV r.b. pod przewodnictwem Dha Prezesa M. Maksysia, przy udziale członków Przewodnictwa, Delegatów Okręgów i 18 Gniazd, razem 49 osób. Po nabożeństwie, powitaniu przybyłych Delegatów, uczczeniu pamięci zmarłych, w obszernej dyskusji poruszono kwestie organizacyjne, uchwalono szereg wniosków natury ideowej i administracyjno-gospodarczej, oraz na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono Zarządowi absolutorium. Rada jednogłośnie postanowiła wysłać następujące telegramy:

„Sokolstwo Polskie Dzielnicy Mazowieckiej zebrane na dorocznej Radzie w dniu 30 kwietnia br. w Warszawie, nawiązując do uchwały swych zwierzchnich Władz stwierdza, że jest gotowe w każdej chwili na wezwanie Naczelnych Władz Wojskowych wcielić się w szeregi wojska Polskiego i oddać wszystko co mu jest najdroższe aż do ofiary z życia włącznie dla obrony niepodległości i nienaruszalności granic Rzeczypospolitej Polskiej.

O tym swym stanowisku, stanowczym i niezłomnym postanowieniu zawiadomić Naczelnego Wodza Armii Marszałka Śmigłego Rydza".
oraz
„Sokolstwo Polskie Dzielnicy Mazowieckiej zebrane na Radzie Dzielnicy w dniu 30.IV. br. w Warszawie stwierdza, że uczestniczy ono w jaknajwiększej liczbie swych członków i rodzin w składaniu funduszy na Państwową Pożyczkę Lotniczą, a ponadto wzywa swych Członków do ofiarowania zakupionych obligacji i bonów pożyczkowych na zakupno samolotów „Sokół".

Sokolstwo Polskie jest gotowe na każde wezwanie i przy każdej okazji do współpracy w akcji pożyczkowej i zbiórki na F. O. N. i z powierzonego mu odcinka pracy postara się zawsze wywiązać należycie. O powyższym postanowiono zawiadomić Komisarza Pożyczki Państwowej P. Gen. Berbeckiego".

Rada zatwierdziła preliminarz budżetowy Dzieln. na rok 1939/40 i ustaliła opłatę na rzecz Dzielnicy w dotychczasowej wysokości t.j. po 5 gr. od każdego członka miesięcznie, w/g stanu liczebnego z dnia 1.I.1939 r.

Rada zatwierdziła Zlot Dzielnicowy w Wilnie w dniu 13 do 15.VIII rb. wzywając wszystkie Zarządy Okręgów i Gniazd do intensywnych przygotowań zlotowych i licznego udziału w uroczystym złożeniu hołdu Matce Boskiej Ostrobramskiej, oraz upoważniła Przewodnictwo do złożenia votum w kaplicy Ostrobramskiej.

Rada zatwierdziła uchwałę zarządu Dzielnicy w sprawie jednorazowej daniny na pokrycie wydatków urządzenia Zlotu w Wilnie w wysokości 50 gr. od członka i 20 gr. od ćwiczącego.

Na prezesa Dzielnicy Rada powołała na dalszy okres trzyletni Druha M. Maksysia, na V.Prezesa Druha M. Dubowskiego, oraz dokonała wyboru członków Przewodnictwa, Komisji Rewizyjnej i Sądu Honorowego.

Rada zaznajomiona z treścią memoriału złożonego przez Przewodnictwo Związku Naczelnym Władzom Państwowym W.F. i P.W., jednogłośnie postanowiła wezwać wszystkie Gniazda do natychmiastowego przystąpienia do pracy przysposobienia wojskowego członków Sokoła, z tym jednak zastrzeżeniem, że żadnych deklaracji przy tej sposobności podpisywać na własną rękę nie wolno.

Doraźna składka wśród obecnych na F.O.N. na zakup samolotów „Sokół" przyniosła 153 zł. w gotówce, ponadto niektórzy Delegaci imieniem swych Gniazd deklarowali, że zebrane u nich na F.O.N. fundusze przekażą Przewodnictwu Związku na zakup samolotów.

Okręg Kielecki. W niedzielę palmową 2 kwietnia 1939 r. przy pięknej słonecznej pogodzie i licznym udziale członków i sympatyków odbyła się w Radomiu uroczystość złożenia przez Okręg kielecki wieńca, na Mauzoleum płk. Czachowskiego w imieniu Sokolstwa Polskiego.

Uroczystość ta połączona została z dorocznym posiedzeniem Rady Okręgowej. W uroczystości wzięli udział: przedstawiciel Zarządu Związku w osobie prezesa dha inż. Mikołaja Maksysia, Zarząd Okręgu in corpore z prezesem dhem M. Grzybowskim na czele, prezesi poszczególnych Gniazd Okręgu, dalej reprezentanci władz P.W. i W.F. w osobach kpt. K. Jakóbca i por. T. Scholtza, oraz dowódcy 72 p.p. im. płk. Czachowskiego w Radomiu z delegacją oficerów, w końcu delegaci wszystkich Gniazd i Drużyna męska Gniazda Radomskiego wraz z młodzieżą sokolą. Z lokalu Gniazda o godz. 9 m. 30 wyruszył pochód z orkiestrą, poprzedzany sztandarami Okręgu z Kielc i Gniazda Radomskiego do kościoła Św. Rodziny przy ul. Świeżej, gdzie o godz. 10 odbyło się uroczyste nabożeństwo celebrowane przez ks. Kapelana K. Kaszewskiego.

Po nabożeństwie znowu uformował się pochód, do którego włączono poczet niosący piękny wieniec z białych i czerwonych róż, który złożono na stopniach Mauzoleum ś.p. płk. Dyonizego Czachowskiego, po czym pochód odmaszerował do Resursy Rzemieślniczej, gdzie odbyła się uroczysta część inauguracyjna posiedzenia Rady Okręgu.

Przed otwarciem posiedzenia dh prezes M. Maksyś, przy asyście pocztów sztandarowych, wręczył dhowi Witoldowi Niedźwieckiemu Z.O.S. przyznaną mu przez Zarząd Związku, za długoletnią, owocną pracę sokolą i społeczną. Następnie posiedzenie zagaił prezes dh M. Grzybowski, w go-

rących słowach witając prezesa Dzielnicy Maz., przedstawicieli armii polskiej i organizacji społecznych, oraz delegatów Gniazd i zaproszonych gości.

Po ukonstytuowaniu się prezydium odczytano uchwałę przewodnictwa związku z dn. 29 marca br. w sprawie podniesienia bojowej sprawności Narodu i przeciwstawienia się naporowi germanizmu, przy czym na wniosek prezydium zarządzono doraźną zbiórkę, która dała 84 zł. 60 gr. Postanowiono z kasy Okręgu uzupełnić zebraną kwotę do 100 zł. i nabyć obligację 100 zł. Pożyczki Przeciwlotniczej. Jednomyślnie postanowiono wezwać wszystkie Gniazda i ich członków do subskrypcji Pożyczki Przeciwlotniczej. Dalej przystąpiono do obrad wg porządku dziennego.

Z PRASY

„Warszawski Dziennik Narodowy" podał informację o zawodach pt. „Gimnastycy Jugosławii zwyciężają polskich Sokołów 335 : 324,75.

W czwartek, w sali gimnastycznej Polskiej Y.M.C.A. rozegrany został mecz gimnastyczny między reprezentacjami Polski i Jugosławii. Program zawodów obejmował ćwiczenia wolne, na poręczach, na drążku, na kółkach, na koniu oraz skoki.

Drużyny wystąpiły w następującym składzie — Jugosławia: Bela Norbert, Budia Juraj, Forte Miro, Grilec Konrad, Ivanovicz Ivan, Kujundicz Josip, Merzlikin Dimitrije i Pristov Janez; Polska: Bettyna, Kosman, Gaca, Pradela, Lewicki, Pietrzykowski, Radojewski, Szlosarek. Drużynę jugosłowiańską prowadził wielokrotny mistrz olimpijski Stukely Leon.

Po odegraniu hymnów państwowych na powitanie drużyny jugosłowiańskiej prezes płk. Arciszewski wygłosił następujące przemówienie:

„Witam gorąco druhów Sokołów jugosłowiańskich, stających dziś z nami do szlachetnej rywalizacji, która ma wykazać poziom wychowania gimnastycznego naszych bratnich narodów, a zarazem i poziom przygotowania członków Sokoła Jugosłowiańskiego i Sokoła Polskiego do zadań wyższych, czekających nas może w niedalekim czasie: do obrony krajów ojczystych, bo te dwa zadania my Sokoli łączymy zawsze i ściśle ze sobą.

„Gimnastyka jest potrzebna jako zaprawa do wszystkich innych sportów. Lecz gdy gimnastyka staje się sportem dla siebie — jest ona królową wszystkich sportów — sportem najbardziej wszechstronnym, najtrudniejszym i najpiękniejszym. Taką ją dziś zobaczymy. W tych więc zawodach o najwyższe zalety fizyczne, łączone ściśle z zaletami ducha, życzę wszystkim zawodnikom powodzenia i pomyślnych wyników — a na cześć naszych miłych gości wznoszę okrzyk Czołem, Druhowie Jugosłowianie!".

Imieniem gości odpowiedział p. Macanowicz.

Zawody rozpoczęły się od ćwiczeń wolnych, których wyniki wykazały nieznaczną wyższość zawodników jugosłowiańskich. Po ćwiczeniach na poręczach stosunek punktowy przedstawiał się następująco: Jugosławia 168,6, Polska 161,95.

Po tej konkurencji Jugosłowianin Merzlikin musiał się wycofać z zawodów, gdyż podczas ćwiczeń wolnych doznał kontuzji nogi. Od tego momentu drużyna jugosłowiańska została poważnie osłabiona, mimo to jednak zdołała utrzymać przewagę aż do końca zawodów. Zwyciężyła w rezultacie drużyna jugosłowiańska 335 pkt. : 324,75.

Indywidualnie najlepszym był Grileć, który zebrał za swe ćwiczenia 56,9 pkt. Drugie miejsce zajął również Jugosłowianin, Forte, 56,65 pkt. Trzecie miejsce zajął najlepszy z Polaków, Kosman, 56,45 pkt. Czwarte — Budja (Jug.) 56,05 pkt., 5) Pietrzykowski 55,95 pkt., 6) Kujundicz 55,80 pkt.

W poszczególnych ćwiczeniach Kosman zdobył najwięcej pierwszych miejsc, mianowicie — trzy: na kółkach i poręczach oraz w skokach przez

konia. Niska nota (8,4 pkt.) uzyskana przez Kosmana w ćwiczeniach na drążkach uniemożliwiła mu zajęcie pierwszego miejsca.

W pozostałych ćwiczeniach pierwsze miejsca zajęli: Kujundicz i Merzlikin w ćwiczeniach wolnych jednakową liczbę pkt., Grilec na koniu wszerz, Forte na drążkach.

Po zawodach odbyła się uroczystość wręczenia upominków. Prezes polskiego Sokoła płk. Arciszewski wręczył drużynie Jugosłowian reprodukcję obrazu J. Matejki „Bitwa pod Grunwałdem", mówiąc m. in.: „Oryginał jest w Zachęcie, treść zaś tego obrazu przeżyli nasi ojcowie".

Zawody sędziowali ze strony jugosłowiańskiej p.p. Antosiewic i Macanowic, ze strony polskiej inż. Czesław Tan oraz p. Chrószcz Paweł.

Publiczności ok. 500 osób.

„Przegląd Sportowy" ocenił zawody pod tyt.: „Poznajemy piękno gimnastyki na meczu Jugosławia — Polska 335,05 : 325,30", w następujących słowach:

Międynarodowe spotkanie gimnastyczne, rozegrane wczoraj w Warszawie, pomiędzy Jugosławią, a Polską, zakończyło się pewnym zwycięstwem gości 335,05 : 325, 30.

Różnica niemal dziesięciu punktów jest bezwzględnie za duża. Niewątpliwie Jugosłowianie byli zespołem lepszym, ale trzeba przyznać, że Polaków prześladował wyjątkowy pech.

Do ostatniej chwili był niepewny udział mistrza Polski — Kosmana, który podczas treningu w środę ub. tygodnia, wybił sobie wskazujący palec prawej ręki.

Kosman startował z palcem obandażowanym i zupełnie sztywnym. W tych warunkach (przy końcu zawodów miał rękę porządnie spuchniętą), ukończenie przez niego konkurencji i zdobycie trzeciego miejsca jest doprawdy sukcesem tego niezwykle ambitnego zawodnika. Był on stanowczo najlepszym gimnastykiem spotkania i w normalnych warunkach pierwsze miejsce miał by zapewnione.

Dobrze wypadł Bettyna i gdyby nie pechowe skoki, uplasował by się tuż za Pietrzykowskim. Najsłabszy był ślązak Pradela.

Gimnastycy jugosłowiańscy wykazali b. dobrą formę. Mają oni szóstkę zupełnie równą. Słabsi tu tylko Ivancevicz (dobry jedynie na kółkach) i młody, dwudziestoletni, dobrze się zapowiadający Bela.

„Wieczór Warszawski" dał tytuł: „Pokaz harmonii ruchu i piękna ciała na meczu Polska — Jugosławia w gimnastyce".

W gmachu Polskiej YMCA w Warszawie odbył się międzypaństwowy mecz gimnastyczny Polska — Jugosławia. Obie reprezentacje wystawione były przez Sokołów.

Gimnastycy Jugosławiańscy, pomimo porażki, jaką ponieśli w drodze do Warszawy z reprezentacją francuską w Paryżu, zaprezentowali się z jak najlepszej strony. Wysmukli, klasycznie niemal zbudowani, postawą swą oraz precyzją wykonywania ćwiczeń zjednali sobie ogólną sympatię. Specjalny poklask publiczności zdobyli w ćwiczeniach wolnych, które układał sobie każdy z zawodników.

Ta część zawodów była częścią najbardziej może efektowną. O ile bowiem w gimnastyce przyrządowej oglądaliśmy te same ćwiczenia, tylko w różnym wykonaniu, mniej lub więcej dobrym, o tyle w ćwiczeniach wolnych mieliśmy wielką rozmaitość — obok przykładów wysokiej sprawności fizycznej, mogliśmy podziwiać jeszcze całą niemal gamę piękna skoordynowanych ruchów.

W tej „poetyckiej" części zawodów, będącej jakby żywym obrazem symbolizującym piękno wychowania fizycznego, wyróżnili się przede wszystkim Jugosłowianie Kujundżicz i Merzlikin, oraz Pietrzykowski (zdobywca I miejsca w tej konkurencji na Olimpiadzie w Berlinie) i mistrz Polski Kosman. Rozentuzjazmowana publiczność długo jeszcze po zakończeniu ćwiczeń wolnych nagradzała ich wykonawców hucznymi oklaskami, a w szczególności Jugosłowian celujących i zamiłowanych, zdaje się, w trudnych i b. ryzykownych saltach w powietrzu.

W drugiej konkurencji meczu (poręcze) z drużyny jugosłowiańskiej ubył Merzlikin, wskutek odnowionej kontuzji kolana, jakiej doznał podczas treningu przed meczem. Mimo osłabienia drużyny, Jugosłowianie jednak szalę zwycięstwa zdołali przechylić na

swoją stronę i wygrali mecz stosunkiem punktów 335 : 324,75.

W konkurencji indywidualnej najlepszym był Jugosłowianin Grilec. Na drugim miejscu znalazł się również jego rodak Forte, dopiero trzecie miejsce zajął Kosman (Polska).

Mistrz Polski, to stosunkowo odległe miejsce pomimo największej ilości zwycięstw w poszczególnych ćwiczeniach, (poręcze, kółka, skok przez konia), zajął głównie dlatego, że nie ukończył ćwiczenia na drążku i otrzymał b. niską notę.

Ćwiczenia na drążku omało nie zakończyły się nawet poważniejszym wypadkiem. Ślązak Szlusarek w pewnej chwili, przy obrocie wahadłowym „urwał się" i siłą odśrodkową wyleciał, jak z procy, daleko poza materac, pod nogi siedzącym w pierwszych rzędach krzeseł. Na szczęście nic mu się poważniejszego nie stało. Pierwszymi słowami Ślązaka po wypadku było: „Wszystko w porządku". Czy jednak rzeczywiście wszystko tam było w porządku, śmiemy wątpić. Szlusarek „pikował" do ziemi z dużej wysokości i z dużą szybkością, a posadzka przecież jest twarda.



Władze Sokolstwa przed Mauzoleum pułk. Czachowskiego w czasie grania Hymnu narodowego.

Prenumeratę za „Przewodnik Gimnastyczny Sokół" wpłacać prosimy bezpośrednio na konto czekowe P. K. O. nr 3852.

KOMUNIKATY WYDZIAŁU WYDAWNICZEGO

CENNIK WYDAWNICTW
ZWIĄZKOWEGO WYDZIAŁU WYDAWNICZEGO
WARSZAWA, ul. Nowy - Świat 40.
telefon: 2-69-26, konto P.K.O. nr. 3852,—

STATUTY I REGULAMINY:

STATUT — towarzystwa (gniazda) typ dawny lub nowy	— 20
STATUT — Związku	— 20
ZBIÓR REGULAMINÓW sokolich, część I-sza. Regul. Okręgu, Dzielnicy, Zarządu, Sądów Honorowych, obrad i inne	1,00
ZBIÓR REGULAMINÓW sokolich, część II-ga, regulaminy Wydz. W.F. i P.W. Związku, Dzielnicy, Okręgu, gniazda reg. oddziałów sport., reg. Zawodów	1,50
REGULAMIN — uroczystych przeglądów i pochodów sokolich . . .	0,20
REGULAMIN — zawodów Międz. Związku Szermierczego	1,40
REGULAMINY i przepisy Lekkiej - Atletyki	1,80

DRUKI — służbowe — obowiązujące:

DEKLARACJA o przyjęcie na członka gniazda	— 04
OŚWIADCZENIE kandydata na członka P. W.	— 04
PROŚBA o zarejestrowanie nowego gniazda	— 05
RAPORTY gniazdowe (miesięczne)	— 05
ORZECZENIE lekarskie	— 05
EWIDENCJA członków gniazda (w arkuszach) arkusz na 58 członków	— 10
KONTROLA składek członkowskich (w arkuszach)	— 10
KASA (przychód, rozchód) w arkuszach	— 07
KWITARIUSZE przychodowe do składek (w bloczkach) na 50 kwitów .	— 35
KWITARIUSZE przychodowe do składek (w bloczkach) na 100 kwitów .	— 60
TABLICE odznak służbowych sokolich (kolorowe)	— 35
KONTROLA ćwiczeń, dla Naczelników i przodowników	— 60
LEGITYMACJA ZWIĄZKOWA członkowska	— 30
ZAŚWIADCZENIA dla młodzieży (legitymacje)	— 03
DYPLOM dla zawodników, wymiar mniejszy w trzech kolorach stosownie do miejsc	— 35

INNE WYDAWNICTWA:

SOKÓŁ POLSKI i jego ideologia (Prof. X. P. Siwek)	0,50
ZARYS DZIEJÓW Sokolstwa Polskiego (M. Terech)	1,00
ZASADY wewnętrznej organizacji sokolstwa Polskiego (M. Terech) . .	0,80
TYSIĄC lat walki z naporem germańskim (M. Terech)	0,80
SOKÓŁ u narodów słowiańskich (M. Terech)	0,80
ZADANIA Sokolstwa Polskiego (Dziędzielewicz)	1,00
O TADEUSZU Kościuszce (dr. I. Kozielewski)	1,00
BOLESŁAW Chrobry (w dziewięćsetną rocznicę koronacji)	1,00
KATECHIZM Sokoli, wyd. II-gie uzupełnione, (M. Wolańczyk i J. Zamoyska)	1,20

ROLA SOKOLSTWA w odbudowie Polski (M. Wolańczyk)	0,30
WYCHOWANIE fizyczne w życiu społecznym (T. Drabczyk)	0,30
NASZA OJCZYZNA (Janowski)	1,00
ILUSTROWANY PRZEWODNIK po Polsce, szlakiem wycieczki sokołów Polskich z Ameryki, oprawa ozdobna (M. Orłowicz)	3,00
WCZORAJ dzisiaj i jutro Sokolstwa (I. Kozielewski)	0,40
ĆWICZENIA z oporem współćwiczących (Hamburger)	0,80
WSKAZÓWKI do gimnastyki wychowawczej (Hamburger)	1,20
WZORY igrzysk i piramid wolnych (Hamburger)	2,20
LEKCJA olimpijska (Fazanowicz)	0,50
GIMNASTYKA na przyrządach (Fazanowicz)	0,60
GIMNASTYKA DLA sokoląt (Fazanowicz)	2,50
GIMNASTYKA podstawowa „Niels - Bukh"	5,00
PORĘCZE (Durski)	1,50
ĆWICZENIA — rzędowe — musztra (Cenar)	2,00
SOKOLE słownictwo gimnastyczne	0,30
PIŁKA koszykowa i jej przepisy	1,00
PIŁKA siatkowa	0,70
SZCZYPIORNIAK	0,60
HAZENA	0,50
GRY RUCHOWE (Hamburger)	0,30
SPORT w obraz. (biegi, boks, zapaśnictwo, rzuty, kultura ciała i inne) po	1,20
TABLICE ćwiczeń, maczugami, toporkami itp.	1,50
ZBIÓR ćwiczeń, zlotowych do Lwowa dla Druhen	0,60
ZBIÓR ćwiczeń zlotowych dla druhów	1,10
ZBIÓR ćwiczeń zlotowych dla druhen do Wilna	0,25
MUZYKA do ćwiczeń wileńskich dla druhen, druhów i młodzieży męskiej	1,00
MUZYKA do różnych ćwiczeń i obrazów od	1,50
WITAMINY (T. Drabczyk)	0,20
ŚW. MIKOŁAJ w Sokolni (J. Zamoyska)	1,00
PORTRET S. P. Naczelnika Związku Durskiego	1,00
KALENDARZYK kieszonkowy na rok 1939 zawierający wiele informacji	0,20
KALENDARZYK — Kłosia 1926 r., informator	0,50
ROCZNIK — Dodatku Technicznego	2,50
„ „ „ ozdobna oprawa	5,00
„ — Przeglądu Sokolego z 1922 i 1923 r.	3,00
„ — Przewodnika Gimn. „Sokół" z 1924 r.	4,00
„ — „ „ „ z 1925 r.	5,00
„ — „ „ „ z 1926 r.	5,00
„ — „ „ „ z 1927 r.	5,00
„ — „ „ „ z 1928 r.	5,00
„ — „ „ „ z 1929 r.	5,00
„ — „ „ „ z 1930 r.	5,00
„ — „ „ „ z 1931 r.	5,00
„ — „ „ „ z 1932 r.	5,00
„ — „ „ „ z 1933 r.	5,00
„ — „ „ „ z 1934 r.	5,00
„ — „ „ „ z 1935 r.	5,00
„ — „ „ „ z 1936 r.	7,00
„ — „ „ „ z 1937 r.	7,00
„ — „ „ „ z 1938 r.	7,00
„ — „ „ „ w ozdobnej oprawie	9,50

Dostarczamy również i innych wydawnictw na zamówienie po cenach katalogowych.

Pieniądze należy wpłacać na konto P.K.O. nr. 3852,— za przesyłkę broszurek dolicza się 7% ceny katalogowej, nie mniej jednak jak 10 gr. od 1 egz.

OD REDAKCJI

Należy zwrócić uwagę na:

komunikat 20-y szczególniej zakończenie . . . . . str. 184
„ 23-ci . . . . str. 185
„ 24-y . . . . str. 186
artykuł: O porządku w utrzymaniu zniżek kolejowych . . str. 191
wydawnictwo: Mapa rozmieszczenia Polaków . . . . . str. 205

PRZEWODNICTWO ZWIĄZKU: Warszawa, Wybrzeże Saskiej Kępy Nr. 26, przy moście ks. Poniatowskiego. Tel. 10-05-93.
Konto czekowe P. K. O. 5589.

WYDZIAŁ DOSTAW SOKOLICH I WYDZIAŁ WYDAWNICZY
Warszawa, ul. Nowy Świat 40. Telefon 26926.
Konto czek. P. K. O. Wydziału Dostaw 5582.
Konto czek. P. K. O. Wydziału Wydawniczego 3852.

PRZEWODNICTWA DZIELNIC:

KRAKOWSKIEJ	**Kraków, Piłsudskiego 27.** — Konto P. K. O. 412.320.
MAŁOPOLSKIEJ	**Lwów, Sokoła 7, II p.** — Konto P. K. O. 511.117.
MAZOWIECKIEJ	**Warszawa 12, ul. Odyńca 47 m. 1.** — Konto P.K.O. 10.545
POMORSKIEJ	**Toruń, Szeroka 17.** — Konto P. K. O. 209.838.
ŚLĄSKIEJ	**Katowice, Kilińskiego 25.** — Konto P. K. O. 301.550
WIELKOPOLSKIEJ	**Poznań, Wały Z. Augusta 10.** — KONTO P. K. O. 205.211.

SPIS RZECZY:

REDAKCJA: W-wa, Wybrzeże Saskiej Kępy 26, przy moście Poniat. Tel. 10-05-93.
ADMINISTRACJA: Warszawa, N. Świat 40, tel. 2-69-26. Konto P. K. O. Nr. 3.852.

Wydawca: **Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" w Polsce.**

Redaktor: **dr. Ignacy Kozielewski.**

WARUNKI PRENUMERATY: rocznie zł. 7,—, półrocznie zł. 3,50, kwart. zł. 2,—. pojedyńczy numer 60 gr.

Zakł. Graf. „Dźwignia", Warszawa, Widok 24, tel. 665-39.